

# DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ BYDGOSKI  
GAZETA MORSKA  
GAZETA GDAŃSKA  
DZIEŃ KASZUBSKI



DZIEŃ GRUDZIADZKI  
DZIEŃ TCZEWSKI  
DZIEŃ KUJAWSKI  
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja:  
Toruń, Bydgoska 56  
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747  
Telefon nocny: 747  
Telefon Filii: 748  
Konto czekowe P. K. O. 140-315

Nr. 95

## Trwały sojusz Polski z Francją podstawą pokoju Europy

Warszawa, 25. 4. (PAT). Wizyta ministra spraw zagr. Francji w Warszawie dała sposobność członkom rządu polskiego i p. Louis Barthou przeprowadzenia w ciągu 2 dni szerokiej i szczerzej wymiany poglądów. Rozmowy dotyczyły głównie linii polityki polskiej i polityki francuskiej oraz zasadniczych zagadnień, interesujących specjalnie oba kraje.

W szeregu rozmów, przeprowadzonych pomiędzy ministrem Barthou i mi-

nistrem Beckiem a w pierwszym rzędzie w ciągu dłuższej rozmowy, którą minister spraw zagr. Francji odbył z p. Marszałkiem Piłsudskim w czasie swojej wizyty w Belwederze w dn. 23 kwietnia stwierdzono przedewszystkiem, że podstawy sojuszu pomiędzy Polską i Francją pozostają niezmiennie trwałe i że sojusz ten jest czynnikiem wybitnie konstruktywnym w rozwoju polityki europejskiej. Zbadano ważne aktualne zagadnienia pań-

stwowe i stwierdzono wspólną wolę obu rządów do dalszej lojalnej współpracy tak korzystnej dla pokoju w Europie.

Podróż p. Louis Barthou do Krakowa, gdzie spędzi on w towarzystwie p. ministra Becka ostatni dzień swojego pobytu w Polsce — da sposobność obu ministrom kontynuowanie ich rozmów w tej samej serdeczności.

ambasadora Laroche, attache militaire gen. d'Arbonneau oraz urzędników ambasady. Ponadto przybyli członkowie korpusu dyplomatycznego państw akredytowanych w Warszawie, zastępca szefa protokołu dypl. M. S. Z. p. Przędziecki, przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego stolicy oraz słuchacze instytutu.

Dostojnego Gościa powitał dyrektor instytutu p. Paul Feyel, który w przemówieniu swem podziękował p. ministrowi za poświęcenie tych kilku chwil instytutowi francuskiemu, szerzącemu w Polsce kulturę francuską i przyczyniającemu się w ten sposób do kojarzenia się kultur obu narodów. Następnie mówca podkreślił rolę p. Barthou, jaką odgrywa w polityce jako wielki mąż stanu, broniący zawsze pokoju i wolności, które są tak drogimi Francji i Polsce.

W odpowiedzi p. minister Barthou podziękował za serdeczne przyjęcie w instytucie francuskim, który to instytut przyczynia się do zbliżenia kulturalnego dwóch narodów. Mówca zaznaczył, że oba narody łączą jak dawniej serdeczne stosunki przyjaźni, oparte na fundamencie uszanowania przeszłości i wartości osobistej obu narodów. „Chmury, które zarysowały się na tle współpracy Francji i Polski nie wpłynęły na ochłodzenie się tych stosunków, przeciwnie, przyjaźń między Francją a Polską wzmacnia się. Przyjechałem tutaj — kochany p. minister Barthou — aby w imieniu swego rządu, a zatem Francji, powitać serdecznie naród polski.“

## Trzeci dzień pobytu min. Barthou w Polsce

Warszawa, 25. 4. (PAT). Wczoraj o godz. 10 rano p. min. Barthou przyjął w swych apartamentach prywatnych w ambasadzie francuskiej przydzium grupy parlamentarnej polsko-francuskiej, które mu zostało przedstawione przez swego prezesa, przewodniczącego komisji spraw zagranicznych sejmu, posła Janusza Radziwiła.

Następnie w apartamentach oficjalnych p. min. Barthou przyjął przedstawicieli szeregu stowarzyszeń i instytucji francuskich i polsko-francuskich, a mianowicie: „amities internationales“, — instytutu francuskiego, liceum francuskiego, izby handlowej polsko-francuskiej, federacji stowarzyszeń polsko-francuskich, „alliance francaise“, francuskiego towa-

rzystwa dobroczynności, stowarzyszenia b. kombatantów francuskich, stowarzyszenia b. kombatantów polskich na froncie francuskim, Skarbofermu oraz grupy przemysłowców francuskich w Polsce.

W końcu p. minister Barthou przyjął kolonję francuską w Warszawie, do której wygłosił krótkie przemówienie, oświadczając m. in., że liczne rozmowy, które przeprowadził w Warszawie utwierdziły go w przekonaniu o mocarstwowym rozwoju Polski. P. minister zaznaczył, że uważa przyjaźń i sojusz polsko-francuski niejako za dogmat wzajemnych stosunków. Pod tym względem spotkał się w Polsce z zupełną zgodnością zapatrywań.

stawą, z której dowiedziałem się nieznanych szczegółów o stosunkach, jakie łączyły gen. Lafayette'a z Polską, krótki mój pobyt w Warszawie pozostawi mi niezatarte wspomnienie. Odtąd będę zawsze sercem z Polską. Obejmując oba nasze kraje tem samym uczuciem gorącej przyjaźni podziwu i serdecznego oddania“.

### W Instytucie Francuskim

Warszawa, 25. 4. (PAT). W dniu wczorajszym o godz. 11,30 w instytucie francuskim odbyło się uroczyste posiedzenie z okazji pobytu w Warszawie p. ministra spraw zagranicznych Francji Barthou.

Na posiedzeniu przybyli p. min. Barthou w towarzystwie szefa swego gabinetu p. Rochat, p.

### Na wystawie ku czci pierwszego gwardzisty Warszawy

Warszawa, 25. 4. (PAT). W dniu wczorajszym o godz. 12 w lokalu Biblioteki Narodowej nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy ku czci gen. M. G. Lafayette'a, pierwszego grenadjera gwardji narodowej warszawskiej w r. 1831 i obrońcy sprawy polskiej, zorganizowanej w setną rocznicę jego śmierci.

Na otwarcie wystawy przybyli: p. premier Janusz Jędrzejewicz, p. ministrowie Beck, Butkiewicz, Waclaw Jędrzejewicz, Zarzycki, przedstawiciele Korpusu dyplomatycznego z ambasadoriem Stanów Zjedn. p. Cudahym, gen. Jarnuszkiewicz, dowódca OK I, zastępca szefa sztabu głównego gen. Kordjan-Zamorski, członkowie akademii literatury z prezesem Waclawem Sieroszewskim, przedstawiciele sfer literacko-artystycznych stolicy.

O godz. 12 przybył minister spraw zagranicznych Francji p. Barthou, w towarzystwie ambasadora Laroche'a i szefa gabinetu Rochat, powitany przez przedstawicieli komitetu honorowego oraz organizacyjnego wystawy. Dostojnego gościa powitał, imieniem komitetu organizacyjnego p. Adam Lewak następującym przemówieniem:

„Witam pana, panie ministrze, w imieniu dyrekcji Biblioteki Narodowej i proszę mi wierzyć, że jestem szczęśliwy, iż mogę służyć jako przewodnik na wystawie ku czci gen. Lafayette'a. Pan się dziwi może, panie ministrze, że otwarcie wystawy odbywa się na miesiąc przed setną rocznicę jego śmierci, zrobiliśmy to umyślnie, by mieć honor otwarcia wystawy w pańskiej obecności. Witam tem goręcej pana, doświadczonego przyjaciela Polski, na wystawie, poświęconej pamięci jednego z największych i najsierdeczniejszych przyjaciół Polski“.

Następnie członkowie komitetu oprowadzili obecnych po wystawie. Min. Barthou, wybitny bibliofil i kolekcjoner, żywo interesował się eksponatami, dotychczas mu nieznanymi, a

### obejmującymi pamiątki i rękopisy Lafayette'a oraz akty komitetu franko-polskiego, zebrane w dawnej bibliotece Muzeum Narodowego polskiego w Rapperswilu. Minister Barthou, żegnając się w krótkim przemówieniu, podziękował przedstawicielom rządu oraz organizatorom wystawy, a następnie zaznaczył: „Z wielką przyjemnością zapoznałem się z wy-

stawą, z której dowiedziałem się nieznanych szczegółów o stosunkach, jakie łączyły gen. Lafayette'a z Polską, krótki mój pobyt w Warszawie pozostawi mi niezatarte wspomnienie. Odtąd będę zawsze sercem z Polską. Obejmując oba nasze kraje tem samym uczuciem gorącej przyjaźni podziwu i serdecznego oddania“.

### Wyjazd do Krakowa

Warszawa, 25. 4. (PAT). W dniu wczorajszym o godz. 18 wyjechał z Warszawy, udając się na jedno-dniowy pobyt do Krakowa p. minister spraw zagr. Francji Barthou w towarzystwie ambasadora Laroche oraz szefa gabinetu p. Rochat.

Z ministrem Barthou wyjechał jednocześnie do Krakowa p. minister spraw zagr. Beck w to-

warzystwie dyrektora departamentu Dębickiego i rady Lubieńskiego.

Na dworcu żegnał p. ministra Barthou wice-ministrowie Lechnicki i Szembek, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagr., szef prot. dypl. p. Romer, posłowie Jugosławji, Rumunji i Czechosłowacji oraz członkowie ambasady francuskiej, dalej przedstawiciele władz i zarządu miasta, przedstawiciele grupy parlamentarnej polsko-francuskiej z prezesem Radziwiłem.

Z okna wagonu przemówił do zebranych p. minister Barthou, dziękując wszystkim tym, którzy przybyli go pożegnać. Minister Barthou po wypowiedzeniu wyrazów podziękowania dla rządu polskiego za serdeczne przyjęcie, które mu zgotowano, zaznaczył, że wynosi najmiłsze wrażenie ze swojego pobytu w Polsce i dziękuje całej ludności za okazane mu dowody sympatii dla narodu francuskiego w czasie pobytu jego w stolicy.

Przemówienie swoje zakończył okrzykiem „Niech żyje Polska!“

W odpowiedzi zebrani wzniesli okrzyk na cześć Francji i ministra Barthou.

### V. Moltke i Dawtjan u min. Becka

(o) Warszawa, 25. 4. (tel. wł.). Minister Beck przyjął kolejno na audiencji posła Rzeczy w Warszawie von Moltke i ambasadora Sowiec Dawtjana. Obie wizyty te stoją niewątpliwie w związku z pobytem ministra Barthou w Polsce.

### Zatwierdzenie wyboru p. J. Włodka na prezydenta m. Grudziądza

(o) Warszawa, 25. 4. (tel. wł.). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło wybór, dokonany dnia 27 maja 1933 roku przez Radę miejską miasta Grudziądza dotychczasowego prezydenta miasta Józefa Włodka na dalszych 10 lat.

### Na 12 lat więzienia

#### skazano Olejniczaka zabójcę śp. Lechowicza

Kraków, 25. 4. (PAT). W dniu wczorajszym zakończył się trwający od dwóch tygodni proces przeciwko Olejniczakowi, oskarżonemu o zamordowanie śp. Lechowicza w Przewoziu pod Krakowem.

Po przemówieniu prokuratora i obrońcy

ława przysięgłych udała się na naradę, po czym jednomyślnie wydano odpowiedź potwierdzającą 12 głosami główne pytania. Na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał skazał Olejniczaka na 12 lat więzienia.

### Poraz pierwszy do Kowna wyjedzie oficjalny delegat Polski na międzynarodową konferencję kolejową

Ryga, 25. 4. (PAT). Według doniesień z Kowna, w maju ma się odbyć tam międzynarodowa konferencja kolejowa, na którą zaproszono również przedstawicieli Polski. Konferencja zająć się ma głównie uzgodnieniem taryf kolejowych dla transportów z Rosji sowieckiej do Niemiec i na Wschód.

Obecnie wobec wysokich opłat, obowiązujących na kolejach litewskich i lotewskich, nie tylko tranzyt, ale i ruch z Sowieców przerzuca się na koleje polskie, posiadające nietylko tańsze taryfy, ale i wygodniejsze połączenia.

### Czechosłowacja chce uregulować stosunki z Polską

#### Dyskusja na radzie ministrów w Pradze

Praga, 25. 4. (PAT). Czeskie biuro prasowe podaje, że rada ministrów na wczorajszym posiedzeniu po szczegółowej dyskusji zaaprobowała jednomyślnie sprawozdanie ministra Benesa o stosunkach z zagra-

nicą, w szczególności z najbliższymi sąsiedami, jak również jego wyjaśnienia co do możliwego do przyjęcia dla obu stron uregulowania spraw, wynikłych ostatnio między Polską a Czechosłowacją.

# Szydło z worka

## Na marginesie wizyty ministra Barthou

Wszystko, co dzieje się u nas i czem dziś jest Polska — zawdzięczamy tylko... przypadkowi, czy szczęśliwej okoliczności. Takie głębokie przekonanie mają pp. „narodowcy”. Jest to ich programowy pogląd, zatwierdzony przez samego wodza „narodowego”, p. Dmowskiego, a przyjęty z entuzjazmem na radzie naczelnej Stronnictwa Narodowego na ostatnim zjeździe w Warszawie. P. Dmowski nie tak dawno jeszcze wywodził, że „wygraliśmy w wielkiej loterii świata” i że wygraliśmy „bez naszej zasługi”. Druga zaś wielka postać z. zw. obozu „narodowego” p. senator Bartoszewicz wyraził to innymi słowami i mówił o „korzystnej koniunkturze Polski w polityce światowej i europejskiej”, oznajmiając jednocześnie w imieniu swego Stronnictwa, że „do ludzi, którzy kierują obecnie polityką zagraniczną Polski nie mamy zaufania”.

...Przyjechał do Polski oficjalny przedstawiciel Francji p. minister Barthou. Pp. „narodowcy” nie mogli ukryć ani przemilczeć w żaden sposób tego faktu. I dlatego, choć przedtem mówili i pisali o „korzystnej koniunkturze dla Polski” o „wygrywaniu losów na wielkiej loterii świata” — zaczęli rozwódzić się o Francji, o Polsce i o wizycie kierownika zagranicznej polityki francuskiej. Zdawało się, że nie wylezie szydło z worka endeckiego. Lecz wylazło zaraz pierwszego dnia pobytu ministra Barthou w Warszawie.

Jak wiadomo, minister Barthou wygłosił na przyjęciu dłuższe przemówienie. Mówił m. in. o Polsce. Cała prasa „narodowa” stordedowała i ocenzurowała to przemówienie. Widocznie na rozkaz zgóry. Pomorskie wędzące z tygodnia na tydzień pisma endeckie, ze „Słowem Pomorskim” na czele, nie zamieściły wogóle ani jednego słowa z tego, co powiedział ministrowie Barthou i Beck. „Gazeta Warszawska” natomiast a za nią i inne organy przecedziły przez sitko partyjne mowę ministra Barthou i opuściły z rozmysłem to, czego nie chciały zamieścić. Skreślono m. in. następujące zdanie:

„Wasze odrodzenie narodowe, którego hasło rzucił Wam i wzór dał Wasz sławny Marszałek o imieniu dziś legendarne na całym świecie — uczyniło z Polski kraj wielki, słuchany i poważany. Francja cieszy się z tego.”

Program „narodowy” został tedy „ocalony” przed niebezpieczeństwem, na jakie go wystawił p. minister Barthou. Strusie endeckie zagrzebały głowy w piasek — a wystawiły kadłub swego rozumowania na widok publiczny.

Nie od dziś zresztą obserwujemy ową strusią politykę: tchórzliwą, nędzną, obrzydliwą w swoich różnorakich postaciach. Te same bowiem czynniki w 1920 r. tworzyły legendę, że „cud nad Wisłą” zawdzięczamy nie sobie, nie naszej armji, ani narodowi, lecz... generałowi francuskiemu. Od tego czasu „narodowy” proces załgiewania się rozplenil się do tego stopnia, że obecnie polskie pismo na Pomorzu, nie znajduje miejsca na wydrukowanie przemówienia oficjalnego reprezentanta Francji. Tylko dlatego, że mówił o Polsce i o Marszałku Piłsudskim. Jak djabeł święconej wody, tak boją się oni mówienia prawdy o naszej rzeczywistości.

A nie tylko w Polsce „działacze” z eskadry kółki p. Dmowskiego potrafią zdobywać się na podobne bezceństwa. Mają równie „dzielnych” przedstawicieli i zagranicą. Oto jeden z dzienników paryskich „Ordre”, ciesząc się złą opinją w stolicy Francji i znany skądinąd ze swoich głupawych wycieczek pod adresem Polski — zamieścił artykuł polski i jego dziennikarza. Pisał on w taki sposób o tem, co p. minister Barthou zobaczy w Polsce.

„Zobaczy bosa i głodne dzieci, zobaczy ogólną nędzę, zobaczy skazanych na głód chłopów...”

Minister Barthou — pisał dalej — będzie musiał pogodzić się z faktami istniejącymi

w Polsce: z pracą biurową od godz. 9 do 3 popoł., później z przechadzką po Alejach Ujazdowskich i dopiero po północy dadzą mu w polskim domu szklankę herbaty z ciastkiem... o ile tego posiłku nie zakłóci egzektor podatkowy, który najskuteczniej operuje właśnie o tej porze...”

Owa „gwiazda” z firmamentu endeckiego, poszczekująca na Polskę, nazywa się z imienia i nazwiska Stefan Auerbach — „Aubac”. Jest to polski dziennikarz-Żyd, stały korespondent „Kurieru Warszawskiego” z Paryża, ten sam, którego depeszymi rozkoszuje się często prasa „narodowa”.

Role — jak widać — podzielono planowo. Tam w Paryżu endecki korespondent szkaluje Polskę, tu w Polsce jego koledzy partyjni cenzurują mowy oficjalnego reprezentanta Francji, albo wcale jej nie drukują.

P. Dmowski, pasowany ostatnio na „wodzina narodowego”, ziemi zachodniej, może być „dumny” ze swoich „rycerzy”, babrzących w błotku partyjnym i stamtąd czerpiących natchnienie.

Do polskiej rzeczywistości błotko to jednak nie przylgnie — mimo najwymyślniejszych zabiegów endeckich.

S. N.

## Przed zjazdem Zarzewiaków

### Protektorat Pana Prezydenta Rzplitej

Pan Prezydent Rzplitej przyjął delegację komitetu, urządzającego zjazd z okazji 25-lecia powstania „Zarzewia” i polskich drużyn strzeleckich. W skład delegacji wchodził: pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego p. dr. Hełczyński, gen. Norwid-Neuge-

bauer i szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski. Delegacja prosiła pana Prezydenta o przyjęcie protektoratu nad zjazdem, który odojdzie się dnia 10 czerwca w Warszawie. Pan Prezydent wyraził zgodę na objęcie protektoratu.

## Wspaniała defilada w Poznaniu

### Z okazji piętnastolecia 15 pułku ułanów

W dniu święta pułkowego 15 pułku ułanów dawniejszego 1 pułku ułanów wielkopolskich, odbyło się na hippodromie poznańskim uroczyste nabożeństwo polowe, które odprawił przybyły z Warszawy JE. Ks. Biskup polowy Gwłina. Na uroczystości przybyli: b. wiceminister Spraw Wojskowych i b. d-ca 14 dyw. wielkopolskiej, inspektor armji gen. Daniel Konarski, inspektor armji gen. Rydz-Śmigły, b. dowódca 15 p. uł. gen. Anders, dowódca OK. gen. Frank, dowódca 14 dyw. gen. Wład, dowódca brygady kawalerji gen. Zahorski, b. dowódca 15 p. uł. płk. Potten i płk. Dreszer, dalej przedstawiciele władz cywilnych z p. województwa poznańskiego Raczyńskim na czele, delegacje

wszystkich pułków poznańskich i wielu pułków kawalerji, byli oficerowie i ułani 15 pułku oraz tłumy publiczności.

Po nabożeństwie nastąpiło wręczenie odznak pułkowych gronu oficerów służby czynnej i rezerwy, poczem odbyła się przed generalicją i władzami cywilnymi defilada, z udziałem kilku kompanij piechoty, b. ułanów wielkopolskich w ówczesnych mundurach oraz 15 pułku ułanów w szyku bojowym. Zamykał defiladę oddział krakusów PW. O godz. 13 odbył się w koszarach pułkowych obiad żołnierski popołudniu — w Teatrze Wielkim — przedstawienie, wieczorem zaś raut w salach Bazaru.

## Zawody o puchar Gordon Bennetta

odbędą się pod protektoratem Pana Prezydenta Rzplitej

Pan Prezydent Rzplitej przyjął delegację w osobach prezesa Aeroklubu RP. posła Janusza Radziwiła, szefa departamentu aeronautyki M. S. Wojsk. gen. Rayskiego i sekretarza general-

nego Aeroklubu ppłk. Kwiecińskiego. Delegacja przybyła prosić Pana Prezydenta o objęcie protektoratu nad zawodami balonowymi o puchar Gordon Bennetta.

## „Pierwszy lot Warszawa - Poznań - Berlin”

Okazja dla filatelistów

Z okazji otwarcia komunikacji lotniczej na linii Warszawa — Poznań — Berlin ministerstwo poczt i telegrafów zarządziło, aby wszystkie listy, wysłane w dniu otwarcia tej komunikacji, tj. dnia 1 maja rb. z Warszawy lub z Poz-

nań do Berlina pocztą lotniczą, ostemplowane były specjalną pieczętką z napisem: „Pierwszy lot Warszawa — Poznań — Berlin”. Znaczkę, opatrzoną tego rodzaju pieczętką posiadać będą niewątpliwie dużą wartość filatelistyczną.

# „Marszałek Piłsudski kieruje się tylko dobrem swego kraju”

## Prasa zagraniczna o wizycie ministra Barthou

Dzienniki francuskie zamieszczają obszernie opisy pobytu w Warszawie ministra Barthou, publikując pełne teksty przemówień ministrów Spraw Zagranicznych Polski i Francji.

Specjalni wysłannicy pism francuskich podkreślają serdeczne przyjęcie, zgotowane p. Barthou przez mieszkańców Warszawy. Wiadomości z Polski, ilustrowane są portretami Marszałka Piłsudskiego i ministra Becka.

„Le Temps” podkreśla, że przyjaźń polsko-francuska jest potężnym czynnikiem pokoju i uwypukla zmiany, jakie zaszły w ostatnich 13 latach, podczas których Polska stała się dużym, 33-miljonowym państwem.

„Intransigeant” stwierdza, iż z przymierze polsko-franc. nie przestało istnieć. Zmieniła się jedynie poważnie sytuacja międzynarodowa od chwili podpisania sojuszu polsko-francuskiego przez ministra Barthou w roku 1921.

Publicystka Tabouis zwraca uwagę na łamach „l'Oeuvre”, że minister Beck nie przybył na dworzec Warszawski. Paul Boncour nie trudził się, jak wiadomo, by przyjąć na dworcu ministra Becka we wrześniu roku ub. Świadczy to, iż zupełna równość między mocarstwami jest obecnie prawem, obowiązującym w Polsce. Analizując przemówienia obu ministrów, p. Tabouis podkreśla serdeczny ton toaistów. W dalszym ciągu autorka zwraca uwagę na stosunki polsko-niemieckie, podkreślając, że pakt polsko-niemiecki nie naruszył sojuszu polsko-francuskiego.

Cała prasa belgijska przypisuje wizycie ministra Barthou w Warszawie niesłychanie ważne znaczenie. Poczynne pismo katolickie „XX Siecle” zamieszcza obszerny artykuł poprzedzony fotografią Marszałka Piłsudskiego i poświęcony wizycie ministra Barthou w Warszawie. Pismo stwierdza, że Marszałek Piłsudski w polityce swej kieruje się tylko dobrem swego kraju i dlatego

P. min. Barthou u p. Premjera



Na zdjęciu serdeczny uścisk dłoni, wymieniony między francuskim ministrem Spraw Zagranicznych p. Barthou i p. premierem Jędrzejowiczem w czasie oficjalnej wizyty w Pałacu Prezydenta Rady Ministrów.

## Zasiłki dla bezrobotnych

W sobotę 28 bm. odbędzie się w Warszawie, posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia pod przewodnictwem wiceministra opieki społecznej, dr. Kazimierza Ducha. Na posiedzeniu tem ustalony zostanie preliminarz budżetowy Funduszu Bezrobocia na miesiąc maj, w szczególności zaś uchwalona będzie wysokość kwoty, przeznaczonej na zasiłki dla bezrobotnych robotników i ich przejazdy do miejsc pracy.

## Oficerowie japońscy w portach niemieckich

Wojskowa komisja japońska, złożona z 18 oficerów i 2 kapitanów, przybyła do Kilonji. Program wizyty obejmuje zwiedzenie urządzeń portowych, arsenału, stoczni oraz szkół marynarki wojskowej Niemiec. We wtorek oficerowie japońscy wyjadą do Flensburga, stamtąd zaś do Hamburga.

## Litwini urządzają lot okrężny do stolic Europy Zachodniej

Prasa kowieńska donosi, iż eskadra litewska, składająca się z 5 samolotów dokona lotu do stolic Europy zachodniej. Wyprawa ta odbędzie się pod kierownictwem pułk. inż. Gustatisa. Wezmą w niej udział najwybitniejsi litewscy lotnicy wojskowi: mjr. Garolis, mjr. Januszkieviczius i por. Mikenas.

też, chociaż nie jest dyktatorem, ma za sobą jednomyślne poparcie całego społeczeństwa.

Angielski „Daily Telegraph” pisze:

„Krótka rozmowa Barthou z małomównym Marszałkiem Piłsudskim może wydać daleko większe rezultaty i być ważniejsza, niż całonocne rokowania z politykami wychowanymi w zatechłej atmosferze kancelaryj”. Dziennik stwierdza dalej, że wszystkie wysiłki obecnej polityki zagranicznej Polski zmierzają ku zapewnieniu pokoju w Europie.

„Berliner Tageblatt” omawiając „Trinksprüche — toasty warszawskie — twierdzi, że p. min. Beck przemawiał ostrożnie, min. Barthou zaś — nalegająco dochodzi do wniosku, że dalszy „protektorat francuski nad Polską jest nie do pomyslenia”. Snuje też przypuszczenie, że Francja, uznawszy Polskę za wielkie mocarstwo, donagać się będzie dla nas stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

MILAN L. POPOVIĆ,  
Senator Królestwa Jugosławii.

# Zagraniczna polityka Jugosławii

Okolo Jugosławii dokonywa się proces grupowania w europejskiej polityce, do którego kraj nasz również wniósł ze swej strony nowe elementy.

Dotąd istniała tylko jedna międzynarodowa formacja, która jako związek państw mniejszych gwarantowała pokój w Europie, a mianowicie Mała Ententa. Nie stanowi ona bloku zwycięz-



Senator M. Popović.

ców, a jedynie aljans dla utrzymania terytorjalnego status quo. Stworzony po dziesięcioletniej współpracy statut Małej Ententy skoordynował ostatecznie cele Jugosławii, Rumunii i Czechosłowacji dla skrupulatnego przestrzegania postanowień paktu Ligi Narodów i poszanowania traktatów międzynarodowych. Siła wojskowa tych trzech państw stoi w służbie Ligi Narodów, ich pakt zaś inspirowany jest duchem hasel Wilsona i wielkimi zasadami naczelnymi paktu Ligi Narodów i paktu Brianda—Kelloga. Zasady te nabierają szczególnego znaczenia na tle delikatnej sytuacji w Europie Środkowej, wypadków wiedeńskich i wyraźnej rewizjonistycznej polityki Węgier.

Z tej pierwszej formacji międzynarodowej wynika dalsza tendencja do regionalnego grupowania się i powstał pakt bałkański. Jugosławia, sąsiadująca z dużym zachodnim mocarstwem, które ma wpływ w Albanii i swoje specjalne cele na Bałkanach; Jugosławia jest zarazem najsilniejszym militarnie państwem na Bałkanach. Stąd obowiązek dania inicjatywy, która doprowadziła do podpisania 9 lutego w Atenach paktu bałkańskiego. Na miejsce dawnych niepokojów, na terenie ciągłych międzynarodowych intryg powstał nowy element i nowa gwarancja pokoju przez pakt czterech mocarstw, liczących razem 55 milionów ludności. Nie mając celów zaczepnych, stwarza ten pakt możliwość współdziałania wszystkich państw bałkańskich i w ten sposób jest początkiem nowej ery w południowo-wschodniej Europie.

## PRZYJAŹŃ Z BUŁGARJĄ.

Pakt Bałkański był początkowo przewidziany na szerszej podstawie. Miał być paktem Pan bałkańskim i niewątpliwie byłby silniejszy, gdyby do niego przystąpiły także Bułgaria i Albania. Szczególnie i dla Jugosławii i dla Bułgarii miałyby wyjątkowe znaczenie polityczne, gdyby się udało wspólnym statutem międzynarodowym tak skoncentrować siły, byśmy złączeni we wspólnym bloku zachowali status quo i obronili swoją niezależność, przekreślając równocześnie wszelki antagonizm z przeszłości, — czego zresztą cały naród jugosłowiański szczerze pragnie. Pakt Bałkański oczywiście przewiduje możliwość przyłączenia się do niego także Bułgaria, — a my spodziewamy się, że tak się też stanie. Ponieważ jednak ze świadomością narodową u wszystkich narodów należy postępować ostrożnie, powinienn także rozwój naszych przyjacielskich stosunków z Bułgariją postępować etapami. W tym kierunku zostało jednak już dużo zrobione, stosunki nasze zmięknęły się i polepszyły się, przy czym doskonale sobie zdajemy sprawę z realnej potrzeby szczerzej współpracy. Patrząc odważnie na rzeczywisty stan rzeczy, należy powiedzieć, że zbliżenie jugosłowiańsko-bułgarskie nie powinno wyrażać się tylko w manifestacjach platonicznych, któreby mogły przekreślić wszystkie reminiscencje z przeszłości. Jesteśmy dwoma wojowniczymi narodami i partnerami, którzy wiekami ścierali się z sobą w krwawych walkach. Ale to mogło być w przeszłości, gdy te dwa narody walczyły o panowanie nad Bałkanami. Dzi-

siaj sytuacja międzynarodowa jest zupełnie inna. Jugosławia nie ma dzisiaj żadnej pretensji, by odmawiać swemu partnerowi prawa do pokoju i bezpieczeństwa, oraz przeszkadzać postępowi Bułgarii; z drugiej strony żąda jednak tego samego dla siebie.

Być może, że Bułgaria dlatego nie przystąpiła do owego wspólnego frontu dyplomatycznego, ponieważ nie chciała otwarcie zająć stanowiska, przeciwnego wszelkiej rewizji terytorjalnego status quo. Już sam fakt paktu świadczy o tym, że cztery państwa, które położyły pod nim swoje podpisy, wzajemnie gwarantują bezpieczeństwo granic bałkańskich, oraz przewidują środki celem obrony swoich interesów. Narody bałkańskie zrozumiały, że najlepszą gwarancją potęgi ich krajów jest niewątpliwie gwarancja ich granic i unikanie wpływów państw pozabałkańskich. Co do tego ostatniego punktu, zgadzają się z nim także Bułgaria i Albania, ale co do gwarancji dzisiejszych granic, istnieją jeszcze pewne przewidywania i kombinacje. Sprawa jest istotnie dość skomplikowana: zbliska, z Bałkanów patrząc, porozumienie między Bułgariją i Jugosławią oznaczałoby w pewnej chwili ostateczną likwidację długotrwałego sporu rodzinnego; z punktu widzenia stosunków międzynarodowych definitywne porozumienie i przyjaźń z Bułgariją mogłaby jednak być rozumiana jako hegemonja, na którą nie mogłoby się zgodzić Grecja i Turcja. To też zbliżenie z Bułgariją jest długą ojerzą, która powinna w przyspieszonym tempie przejść z pola psychologicznego na pole ekonomiczne, a z ekonomicznego na polityczne. Etap psychologiczny przesłaliśmy już szczęśliwie, etap ekonomiczny obecnie się realizuje w rozmowach o nowym uporządkowaniu wymiany towarów; etap zaś polityczny jest kwestją oportu nizmu i synchronizacji dyplomatycznej i ma być dopiero przeprowadzony.

zmobilizuje się na wypadek wojny któregośkol-neutralność i niezależność Albanii, skoro jej już nie można jako państwo bałkańskie wyemancypować od Włoch. Zależy jej na tem także i dlatego, że nie może pozostać obojętną wobec zdarzeń w Europie Środkowej i wobec planów rzymskich odnośnie do interesów państw środkowo-europejskich. Jugosławii nie może być przecie obojętne, co się może stać między Austriją i Węgrami pod protektoratem Włoch, gdyż Jugosławia — jak i Rumunja — jest w niemieńszym stopniu państwem centralno-europejskim, jak i bałkańskim.

## POROZUMIENIE W RZYMIE.

Równocześnie ze zmniejszeniem swojej aktywności na Bałkanach, dyplomacja włoska zwiększyła ją nad Dunajem. Idzie przedewszystkiem o Austrię: albo Austria ma się uratować przed hitlerowskim i przeszkodzi się Anschlussowi, — albo Austria wspólnie z Węgrami przystąpi całkowicie do Włoch, — albo nadal zostanie niezależna i neutralna. Jugosławia jest w tej kwestii zainteresowana i pragnie tego ostatniego. Zbliżenie austriacko-węgierskie, jako lekarstwo na Anschluss, nie jest niczem nowym. Czy unja ta ma być urzeczywistniona teraz, czy też przez restaurację Habsburgów, tego przewidzieć nie można. Problem jest istotnie bardzo skomplikowany. Niemcy i Mała Ententa absolutnie sprzeciwiają się powrotowi Habsburgów, po ich stronie jest, co do Austrii, także Francja. Anglja jest obojętna. Włochy, sądząc z prasy faszystowskiej, także nie zachwycają się Habsburgami. W dziedzinie gospodarczej uważa się zawieranie unji celnej między Włochami, Austriją i Węgrami za wykluczone. W nowej sytuacji politycznej w Europie Środkowej, należy to podkreślić, interesy Włoch nie schodzą się także z interesami Niemiec, — wystarczy choć-



niezować je zawsze z interesami ogólnej polityki europejskiej.

Naszemi hasłami są: Bałkany dla narodów bałkańskich, Dunaj dla krajów naddunajskich, Adriatyk dla wszystkich nad Adriatykiem.

## DZISIEJSZY IDEAL JUGOSŁAWII

Choć cele polityki włoskiej w bloku z Austriją i Węgrami nie są jeszcze jasne, — chociaż Węgry kontynuują kampanję rewizjonistyczną, — chociaż w Wiedniu organizacja legitymistyczna żąda wodza „z Bożej łaski” — naród jugosłowiański nie upada na duchu i nie obawia się, by urzeczywistniły się te przewidywania i pragnienia przeszłości.

Są to tylko wizje i przywidzenia, które nie są już w stanie pobudzić do alarmu i do akcji w większym stylu. Są to te same duchy, które zaprzępaściły monarchję Austriacko-Węgierską, one też ponownie zabijają się na oparce naszych zjednoczonych sił. Nie jest to żadna groźba, lecz głębokie przekonanie naszego narodu i wiara w jego żywotną siłę. Jugosłowiański naród odłany jest Francji, — niema żadnych pretensji terytorjalnych, ekspansyj na cudzy koszt, nie prowadzi żadnej polityki imperjalistycznej lub rewolucyjnej. Dawne nasze usiłowania dążyły do stworzenia niezależnego państwa narodowego, — dzisiaj jest naszym ideałem: organizowanie naszej siły tylko celem zachowania naszego bezpieczeństwa, ponieważ naród nasz zdaje sobie sprawę z tego, że nasza siła wojskowa jest pod tym względem jedyną osłoną naszej pewności i głównym elementem pokoju w całym kraju, będąc zarazem na służbie Ligi Narodów.

Głównym inicjatorem i kierownikiem wszystkich naszych narodowych posunięć w tym sensie jest pod każdym względem nasz politycznie mądry i rycerski Król Aleksander, prowadzący nas w zjednoczonym froncie do międzynarodowej współpracy nad ogólną konsolidacją pokoju.

## Wynalazek „Elektrownia w piecu” na Targach Poznańskich

Targi Poznańskie własnym kosztem popierając polską wynalazczość, zaproponowały inż. Fiderkiewiczowi wystawienie jego sensacyjnego wynalazku na Targach. Wynalazek ten nazwano „elektrownią w piecu”. Przez odpowiednie połączenie ogniw termi elektrycznych uzyskuje się prąd zdolny oświetlić mieszkanie bez dynamo maszyny, a jedynie zapomocą włożenia skrzynki ogniw do pieca kuchennego. Rewolucyjnym tem odkryciem zainteresuje się cały świat, dlatego też obecnie z licznych stron zgłaszają się interesanci, którzy zechcą wynalazek inż. Fiderkiewicza zobaczyć na Targach Poznańskich.

## Wielki pożar wsi słowackiej

We wsi słowackiej Babin w okręgu Orawy wybuchł wielki pożar, który strawił 130 drewnianych domów. W płomieniach zginęły 3 osoby oraz wielka ilość bydła. Silny wiatr przeszkodził zlokalizowaniu pożaru. 600 osób pozostało bez dachu nad głową.



## MOTOCYKLE

NAJNOWSZE MODELE NA SKŁADZIE

Dogodne warunki  
Generalna Reprezentacja B. S. A. Cycles Limited  
E. SYKES i Ska Sp. z o. o. Warszawa,  
ul. Św. Krzyżka 13. Telefon 214-94, 273-77

Zastępstwa we wszystkich większych miastach.  
Prospekty i cenniki na żądanie.  
NAJWIĘKSZY SKŁAD części zamiennych.  
Grudziądz, W. RADZIECKI, Wybickiego 32-36  
Toruń, W. KATAFIAS, Rynek 25.  
Bydgoszcz, J. WINNING, Gdańsk 1.

*Starego ogniska polskiej kultury i nauki śpieszę z tęsknotą ku polskiemu morzu, od Adriatyku do Bałtyku.*  
Autograf sen. Popovića skreślony specjalnie dla naszego pisma

## Autograf sen. Popovića skreślony specjalnie dla naszego pisma

Ze starego ogniska polskiej kultury i nauki śpieszę z tęsknotą ku polskiemu morzu, od Adriatyku do Bałtyku.  
24. 4. 1934. — Milan L. Popović.

Od rozwiązania tych zagadnień, t. j. od urzeczywistnienia przyjacielskich stosunków z Bułgariją zależy rozwiązanie całego problemu stosunków na Bałkanach i pokój na tym półwyspie.

W społeczeństwie bułgarskim zdania o tej sprawie są podzielone. Sceptycznie zapatrują się także na pakt Włochy; Mussolini od razu odczuł zupełnie słusznie, że dojdzie do skutku paktu Bałkańskiego oznacza nie tylko uporządkowanie stosunków na Bałkanach, lecz równocześnie także zmniejszenie na Bałkanach wpływu włoskich.

## FOŁOŻENIE WŁOCH NA BAŁKANACH.

Odrzucając od publikacji tekstu paktu Bałkańskiego rozpoczęto ze strony Włoch manewr przeciwko jego realizacji za pomocą opozycji p. Venizelosa w Grecji. Jest to sprawa bardzo charakterystyczna, ponieważ skończył się termin grecko-włoskiego paktu przyjaźni, a do dziś dnia jeszcze nie przystąpiono do pertraktacji na temat zawarcia nowego paktu tego rodzaju. Włochy odczuły zmniejszenie swej aktywności i swej mocy na Bałkanach, a ponieważ pakt Bałkański stosuje się na wypadek wojny, powstała komplikacja i przeciwnieństwo w zaprzyjaniu, po której stronie musiałyby Grecja stanąć na wypadek wojny. Idzie tu o Albanję, przez którą Włochy musiałyby przejść na Bałkany. Niewątpliwie mają Włochy w Albanii interesy gospodarcze i znaczne inwestycje, ale ich cele polityczne sięgają także poza Albanję. Powstaje więc drażliwa kwestja, po czyjej stronie staną państwa sąsiednie, jeżeli przyjdzie do wojny między Włochami a Jugosławią, oraz jeżeli Włochy wkroczą na Bałkany przez Albanję, lub jeżeli Albania

by wspomnieć o nowym węgiersko-niemieckim traktacie handlowym, który już sam przez się stanowi pewną przeszkodę w przeprowadzaniu wiek z państw, sygnatarjuszy paktu Bałkańskiego. Ponieważ Albania w każdym razie jest narażona na naruszenie jej neutralności i niezależności, przeto głównym celem polityki zagranicznej Jugosławii jest za wszelką cenę utrzymać włoskiego planu gospodarczego w basenie Dunaju. Sytuacja jest jasna. Turcja i Grecja należą do paktu Bałkańskiego; Albania walczy o niezależność, Węgry najwięcej obiecują sobie po zawarciu na Bałkanach, gdy tymczasem Bułgaria godzi się ze swoim sąsiadem Jugosławią. Taką sytuację ma dzisiaj przed sobą Mussolini, gdy ogłasza całemu światu, że decydujący głos o urzędzeniu basenu Dunaju i Bałkanów należy się Rzymowi i że naczelnym mocarstwem na Bliskim Wschodzie są Włochy. Państwa Bałkańskie, połączone dziś w jednym bloku, nie mają nie przeciwko temu, żeby Włochy ustaliły wspólne poglądy na politykę międzynarodową z państwami Europy Środkowej, ponieważ wszelkie gospodarcze odnowienie krajów środkowej i wschodniej Europy może być przeprowadzone tylko w porozumieniu z Małą Ententą i za jej współpracą. Dotyczy to także basenu Dunaju, — gdyż państwa te, w związku z Turcją i Grecją, same dzisiaj decydują o swoim losie.

Jugosłowiańska polityka zagraniczna nie jest poużytkowawczą ekskluzywnością i chce wierzyć, że porozumienie w Rzymie nie jest skierowane przeciwko interesom krajów naddunajskich, — ale polityka nasza nie zrzeka się również obrony swoich praw i interesów, oraz stara się sharmo-

\* Skróć odowian, wygłoszonego w auli gimnazjum im. Kopernika w Toruniu w dniu 23 b. m.

# Świat w zdarzeniach

## W kilku wierszach

Komitet Trzech, który pod przewodnictwem bar. Aloisio obradował nad organizacją plebiscytu w Zagłębiu Saary, zakończył swą sesję.

Rząd Mandżuko buduje 7 linii kolejowych.

Parlament fiński przyjął w trzecim czytaniu niemiecko - fińską umowę handlową.

W gminie Lierop w holenderskiej Limburgji wybuchł ogromny pożar, który pochłonął dotychczas przeszło 200 ha lasu i wrzosowiska.

W Anglii wprowadzono czas letni. Zegary uległy przesunięciu o godzinę.

W Sofji obchodzono święto dzieci. W związku z tem odbył się malowniczy pochód dzieci przed królową Joanną i członkami rządu.

Rosyjski tygodnik „Sowieckoje Iskustwo” zamieszcza entuzjastyczną recenzję z występów p. Ewy Bandrowskiej - Turskiej, przyrównując ją do największych śpiewaczek ostatnich czasów.

Wrocławskie biura podróży organizują szereg wycieczek do Poznania na Międzynarodowe Targi.

W początkach maja odbędzie się proces przeciwko prof. Waldemarowi, którego pociągnięto do odpowiedzialności za artykuł, ogłoszony w „Tautos Balsas”.

W Moskwie odbyło się otwarcie sali malarstwa polskiego w muzeum nowoczesnej sztuki zachodniej.



## Uśmiechniesz się

— Widziałem męża pani, obejmującego i całującego jakąś ładną kobietę.

— To była pańska żona?

— Nie, skądże!

— W takim razie, to nie mógł być mój mąż.

— Nasza rodzina uprawia wszystkie sporty — opowiada pater familias przy stole w knajpie. — Ja jeżdżę na nartach, moja żona wiośluje, starsza córka gra w hockeya, młodsza uczy się pilotażu, mój ojciec jeździ konno, a dziadek gimnastykuje się.

— Co? Dziewięćdziesięcioletni starzec uprawia gimnastykę! Niemożliwe!

— Naturalnie, zalamuje ręce!

ANTONI MARCZYNSKI.

## PODPALACZE

Potoczyła się po błoniu z wznastającą szybkością, podskoczyła raz, drugi, trzeci, muskając ziemię kołami tak prawie, jak jaskółka lustro jeziora w locie całuje, potem zadarła ogon mocniej i zaczęła się wspinać ku zaróżowionym ze snu niebiosom. Kiedy zataczała półkole i pochyliła się na wirażu, promienie wschodzącego słońca zagrały precyzyjnie na jej skrzydłach, odbiły się od metalu, jakby od zwierciadła i zachwycony Bartek musiał oczy zmrużyć. Potem samolot przedelfował wzdłuż ulicy Wawelskiej, przy której stała willa Ropelskich, śmignął przed Bartkiem stojącym w oknie mansardki, znowu skręcił, znów jął się wspinać w górę lekko, zwinnie, chyżo, aż wkońcu pochłonęły go przestworza.

— Piękne! Przepiękne!! — Bartek pierwszy raz w życiu widział samoloty z taką bliskością. — Niema chyba większej rozkoszy w życiu nad takie fruwanie. — Usiadł na parapecie okna tak, jak stał w bieliźnie, i zamyślił się. Dawno już doszedł do konkluzji, że „Świat to rajski ogród, ale ludzie przeważnie są świnie i chlew z niego robią”, jak to jędrnie wyrażał. Lecz teraz nagle strzeliło mu do głowy, że skoro pilot szybujący w przestworzach oderwał się fizycznie od ludzkiego bagna, to pewnie jego myśli również biegną podniebnym szlakiem, który wiedzie wprost do stóp Boga. — Czyli, — wnioskował pocziwie, — każdy z nich jest prawie aniołem! — Westchnął zardrośnięcie, nie przeczuwając, że już za parę dni jego naiwne rozumowanie weźmie w łeb, że zobaczy potworne dzieło zniszczenia, dzieło swoich „prawie — aniołów”...

Jakiś zegar wieżowy zaczął wybijać godzinę.

## Przez osiem lat żywił się tylko piwem

Przed ośmiu laty umieszczony został w szpitalu Hokkaido pewien Japończyk, którego stan zdrowia był prawie beznadziejny. Nie mógł już przyjmować żadnych pokarmów i uważany był za skazanego na śmierć. Gdy poprosił o piwo nie odmówiono mu tej drobnej ulgi, a że smakowało ono biednemu „umrzykowi” dostał jeszcze drugą i trzecią butelkę. Zamiast umrzeć chory poczuł się lepiej i po miesiącu tej kuracji piwnej mógł nawet opuścić szpital.

Od tego czasu Japończyk żywił się wyłącznie piwem. Oblicza on że w przeciągu ośmiu lat, które upłynęły od jego niedoszłej śmierci wypił co najmniej 20.000 butelek piwa.

Uniwersytet cesarski w Hokkaido płaci temu fenomenalnemu człowiekowi rentę w wysokości 7 szynów miesięcznie, a po jego śmierci wypłaci spadkobiercom 100 funtów wzamian za prawo przeprowadzenia sekcji zwłok.

## Miedzwiędz sfotografował uciekających studentów

Trzech studentów amerykańskich wybrało się na wycieczkę w dzikie lasiste okolice Allegony (Ameryka Północna).

Jeden z nich miał zamiar sfotografować swych kolegów i w tym celu ustawił aparat na pniu starego drzewa. W chwili dokonywania zdjęć niespodziewanie stanął przed studentami olbrzymi niedźwiedź. Na widok niebezpiecznego gościa wystraszeni młodzieńcy ratowali się ucieczką. Dopiero po kilku dniach w towarzystwie myśliwych wrócili na miejsce przygody. Aparat leżał na ziemi. Właści-

ciel aparatu przekonany, iż zdążył dokonać zdjęć swych kolegów na chwilę przed zjawieniem się misia, zabrał się do wywołania kliszy. Jakże wielkie było jego zdziwienie, gdy podczas wywoływania zaczęła się z całą dokładnością ukazywać na kliszy... szybka, lecz niezbyt sławna ucieczka studentów. Najwidoczniej niedźwiedź „badając” bliżej nieznany mu dotąd aparat fotograficzny, nacisnął migawkę, uwieczniając rejteradę wycieczkowiczów, zyskując tem samem miano pierwszego czworonożnego fotografa.

## Człowiek który zna osobiście 100.000 dziewcząt

Człowiekiem, który zna kobiety, jak nikt inny, nie jest ani piękny i młody gwiazdor filmowy, ani też inna jakaś wielka i modna sława. W Ameryce mieśca pewien skromny człowiek, który w swem życiu miał do czynienia ze stoma tysiącami kobiet i... nie zwariował.

Człowiekiem tym jest Sammy Lee, najlepszy amerykański kierownik zespołów baletowych. Mogłoby się здаwać, że p. Sammy jest źródłem mądrości w trudnej sztuce postępowania z kobietami, z którego to źródła czerpać by mogli rady zmęczeni małżonkowie. Tak jednak nie jest. Sammy Lee przyznaje otwarcie że nie potrafi stworzyć prawideł na to, jak zdobyć przewagę w domu nad małżonką.

Przed niedawnym czasem Sammy Lee kierował sześciuset dziewczętami w jednym z rewjowych numerów „Rewji nad Rewjami” w studjo Fox Filmu, a wogóle, w związku z realizacją tego obrazu, odbył liczne próby z 1400 tancerkami, biorącymi udział w tym filmie.

Praca nad utrzymaniem dyscypliny i porządku przy filmowaniu scen z taką ilością tancerek i chórzystek mogłaby niejednego do świadczonego dowódce armji doprowadzić do czarnej rozpacz. Lecz Sammy Lee nie narzeka. Wpadł on na dowcipny pomysł, który w znacznym stopniu ułatwia mu utrzymanie karności „w szeregach”. Oto z pośród 3000 albo i więcej tancerek wybiera 50 najinteligentniejszych i najbardziej zdolnych. Te ćwiczy nie-

kiedy całymi miesiącami bardzo starannie i zaszczepia im poczucie absolutnej dyscypliny. Wybrane dziewczęta zostają następnie przeniesione do rewji. Praca ich poza tańcem polega na utrzymaniu dyscypliny, nie przez wydawanie rozkazów koleżankom, lecz przez służenie im dobrym przykładem. System ten daje zawsze doskonałe rezultaty, a przy ogromie pracy, jakiemu musiał poddać Sammy Lee w związku z realizacją „Rewji nad Rewjami” Foxa — okazał się bezkonkurencyjny.

Oto regulamin Sammy'ego którego się ściśle trzyma, kształcąc swe „dziewczęta”:

1) Zwracać się do każdej po imieniu (Jakiej to wymaga pamięci!)

2) Być zawsze gotowym do wysłuchania każdej dziewczyny, która ma coś do powiedzenia (O, święta cierpliwości!)

3) Być ostrożnym przy wydawaniu rozkazów, lecz nie cofać ich nigdy, skoro zostały już wydane.

4) Wyjaśniać girlsom ich błędy bardzo starannie.

5) Zarządzać często krótkie przerwy dla odpoczynku.

Sammy Lee jest żonaty i ma małą córeczkę. I mimo całego swego wielkiego doświadczenia z kobietami nie potrafi powiedzieć, kto jest właściwym panem w jego domu: żona czy córeczka. Jedno wie z pewnością: nie on sam, w każdym bądź razie.

## Gdzie, co i jak?

W Łucku staraniem kurji biskupiej, przystąpiono do badania ruin dawnego kościoła ormiańskiego.

W pociągu pospiesznym Warszawa — Lwów okradziono posła BBWR. Ostrowskiego, który wracał ze zjazdu legionistów.

W Katowicach obradował w niedzielę zjazd kpiectwa polskiego ze Śląska, w którym brała udział imponująca liczba uczestników.

Sąd przysięgłych we Lwowie skazał na karę śmierci 26-letniego stolarza, Stefana Korpana, członka O. U. N. i mordercę przodownika policja śp. Tadeusza Wróbla.

W Lublinie poświęcono sztandar Związku b. więźniów politycznych. Rodzicami chrześniemi sztandaru byli: p. marszałkowna Piłsudska i p. gen. Dobrodziński.

Na Śląsku grasowała przez parę tygodni szantażystka, Elli Dworzyska, która podawała się za artystkę teatrów berlińskich a jest zawodową hachstaplerką, rodem z Koponhagi.

W ostatnich latach przyjęło obywatelstwo polskie 9 obywateli kolorowych: jeden Hindus, trzech Chinczyków, jeden Japończyk i czterech Murzynów.

W powiecie żywieckim spłonęła wioska Moezcanice. Z dymem poszło 50 zabudowań gospodarskich.

Przy niwelacji placu 3 Maja w Głębokiem wykopano szkielety ludzkie, które są prawdopodobnie szczątkami żołnierzy napoleońskich.

Sąd w Tarnowskich Górach skazał na grzywnę 7000 złotych hr. Domersmarka za zatrzymanie obco krajowców bez zezwolenia władz.

## gdy przeczytasz

Spotkałem nad Wisłą przyjaciela. Łowił ryby.

Pytam go:

— Czy ty bardzo lubisz rybołówstwo?

— Niech je piorun strzeli! — irytuje się przyjaciel. — Nie nawidzę tego idyotycznego sportu!

— Więc po kiego djabła łowisz ryby?

— Bo mam tylko 8 dni urlopu.

— Jaki, nic nie rozumiem? — wołam zdumiony.

— Widzisz, ja łowię ryby, aby przedłużyć sobie urlop. Przytem zajęciu, osiem dni wy daje mi się co najmniej miesiącem.

Piąta. Bartek ubrał się z pośpiesznością, pragnąc jak najwcześniej wszcząć poszukiwania za pracą. Zszedł nadół pociechutku, aby nie zbudzić domowników, ale tuż przed ulicą powstrzymała go nieprzewidziana przeszkoda: furtka była zamknięta, a klucza ani śladu... I co teraz? Przeleżeć przez płot? Płotek był niski, lecz w pobliżu dudniły powolne kroki, typowy krok policjanta. Do takiego spotkania Bartek bynajmniej się nie kwapił, choć miał w kieszeni pismo zaświadczone, że nazywa się Kasper Łubin. Rad nie rad musiał zachecać, aż go ktoś z domowników stąd wypuści. Rozglądając się dokoła stwierdził, że mały ogródek jest niesłychanie zaniedbany.

— Nawet zesztorocznych liści nie sprzątnięto! — zgorszył się. Pod schodkami wiodącymi na werandę willi znalazł trochę szczerbate grabie, łopatę i coś, co ongiś było miotłą. Uzbrojony w ten oręż, zabrał się do oczyszczania ścieżek, a potem grządek i klombów porośniętych chwastami tak, że naprzykład niskie kierzki truskawek napewno jeszcze tegorocznego słońca nie oglądały. Rozgrzewając się ucziwie, zdjął marynarkę i, gdy chciał ją zawiesić na drzewku, zrobił nowe odkrycie: — Gąsienice! O, wy ścierwa zuchwałe!

Punktualnie o godzinie 7,15 podawano w willi śniadanie, gdyż kapitan Władysław Ropelski musiał być w biurze na ósmą, Kazimierz Ropelski o tej samej porze otwierał swój sklep przy ul. Marszałkowskiej, a dzieci obydwoh braci uczęszczały do szkół dość odległych od Kolonji Staszica. I właśnie przy śniadaniu zapadła rodzinna uchwała, mocą której rzekomy Kasper Łubin otrzymał godność nadwornego ogrodnika na czas, dopóki nie znajdzie sobie jakiegoś popłatnego zajęcia w Warszawie.

— Nie macie pojęcia, jaki to pracowity człowiek. — zachwycała się pani Salomea Ropelska, „matka rodu”, przemiła, siwiuteńka staruszka.

— Zato mamy pojęcie, jakim rasowym leniem jest mój Felek, — parsknął kapitan Ropelski, ucałowując dłoń matki, musnął ustami policzek żony, huknął wesoło — Cześć! Czołem! Czuwaj! — i wybiegł z jadalni, rycząc na ordynansa, żeby mu przyniósł teczkę.

Po południu cała rodzina wyległa do ogrodu podziwiać Bartkowe wyczyny ogrodnicze. Nie szczędzili mu pochwał, a Felkowi żartobliwych przytyków, aż wkońcu pan ordynans, dotknięty trochę dlań niezrozumiałym epitetem „tytan lenistwa”, odmaszerował do kuchni, by wylać złość na Kasprowa, „przeklętego pierona poznańskiego”.

— Jakaż tu zgoda panuje w tym domu, — myślał Bartek z uznaniem, obserwując ukradkiem zachowanie się wszystkich Ropelskich. Ale już wieczorem przekonał się, że owa harmonja nie jest wcale tak idealna, jakby się wydawało. Oszkłone drzwi z jadalni na werandę otwarto naocież, więc Bartek, odpoczywający po całodziennym wycieraniu na małym trawniku przed werandą sływał niemal każde słowo. Słyszał, lecz nie rozumiał, o co chodzi, nie rozumiał powodów kłótni pomiędzy braćmi Kazimierzem, a Władysławem. Wyimiarkował tylko, że wojskowy gardłuje za Piłsudskim, a wymyśla Dinowskiemu, zaś Kazimierz jest wręcz odmiennego zdania. Przytem powtarzały się najczęściej dość cudeckie słowa: „sanacja” i „endecja”. — Ki djabel? — medytował Bartek. Cechował go zawsze indyferentyzm, jeżeli chodzi o politykę. Nie ucęszczał nigdy na wiece zwoływane przez pętających się na emigracji agitatorów, nie czytywał z reguły artykułów politycznych. Zdawna już wyrobił sobie zdanie, że każła klika wszystko przyrzeka wyborcom, a niczego nie dotrzymuje, gdy się dorwie do władzy i tylko sobie kieszenie napycha...

(Ciag dalszy nastąpi).

# Bolesny cierń w sercu Polski

## Prasa włoska o naszych stosunkach z „kuzynami czeskimi”

Korespondent warszawski „Popolo d'Italia” p. Roberto Süster ogłosił na łamach *Popolo d'Italia* dłuższą korespondencję z Warszawy, w której szczegółowo omówił nieporozumienie polsko-czechosłowackie.

Pisze on, że wielu polityków europejskich łączyło często Polskę z Małą Ententą i uważało że wszyscy sojusznicy Francji są jej posłusznymi sprzymierzeńcami tworzącymi jedność polityczną i wojskową.

W rzeczywistości sprawy nie były ani tak proste, ani jasne, jakby się mogło wydawać. Pomiedzy Polska a Czechosłowacją powstały starcia już w pierwszych dniach niepodległości obu państw. Polacy nie mogli zapomnieć, że ich t. zw. „kuzyni czescy” napadli zbrojnie w styczniu 1919 r. na Zagłębie Cieszyńskie w chwili, gdy Polska rozwiązywała najtrudniejsze zagadnienia wojskowe i dyplomatyczne. Polacy nie mogli również zapomnieć, że gdy bolszewicy znajdowali się pod murami Warszawy, rząd praski wspomagał pośrednio Rosję, tamując transporty artylerji i amunicji, idące do Polski z Francji. Pamiętano również w Warszawie, że w okresie największego niebezpieczeństwa Czechosłowacja odmówiła uścisku ręki, wyciągniętej przez Polskę pod pozorem, że mniejszościowy charakter państwa czechosłowackiego nie pozwala Pradze na prowadzenie wspólnej polityki z Warszawą.

Z biegiem czasu w Belwederze dojrzał wielki plan rewolucji polityki ogólnej, a Polska nauczona doświadczeniem, iż winna liczyć przede wszystkim na własne siły, badała sposoby zdobycia dla siebie odrębnej osobowości politycznej oraz swobody ruchów. Podpisanie paktów o nieagresji z Berlinem i Moskwą oznaczało urzeczywistnienie tych dążeń, a bezpośredni ich następstwem jest wyjaśnienie stosunków z Czechosłowacją.

Anektowanie przez Czechosłowację 100.000 Polaków ze Śląska Cieszyńskiego oddawna sta-

nowało bolesny cierń w sercu Polaków. W 15-tą rocznicę popełnionego gwałtu Polacy po raz pierwszy chcieli mówić mocno i głośno, udwadniając i wykazując swoje krzywdy.

Zgórą 3000 wysiedleń w ciągu 10 lat, systematyczne i masowe zwalnianie Polaków z urzędów państwowych, konfiskaty prasy, przesładowanie księży, ciemnienie życia kulturalnego — wszystkie te fakty zostały zestawione, jak w bilansie upadłościowym. Równocześnie tytu-

łem represji zastosowano bojkot gospodarczy, turystyczny, artystyczny i sportowy.

Konflikt ten pozwolił również postawić kropkę nad i w stosunku do Francji, dając do zrozumienia Paryżowi, że jeśli sojusze Francji z państwami naddunajskimi mogły mieć charakter protekcyjny i kierowniczy, to zupełnie inną treścią i innym duchem współpracy winny być wypełnione układy pomiędzy Francją a Polską.

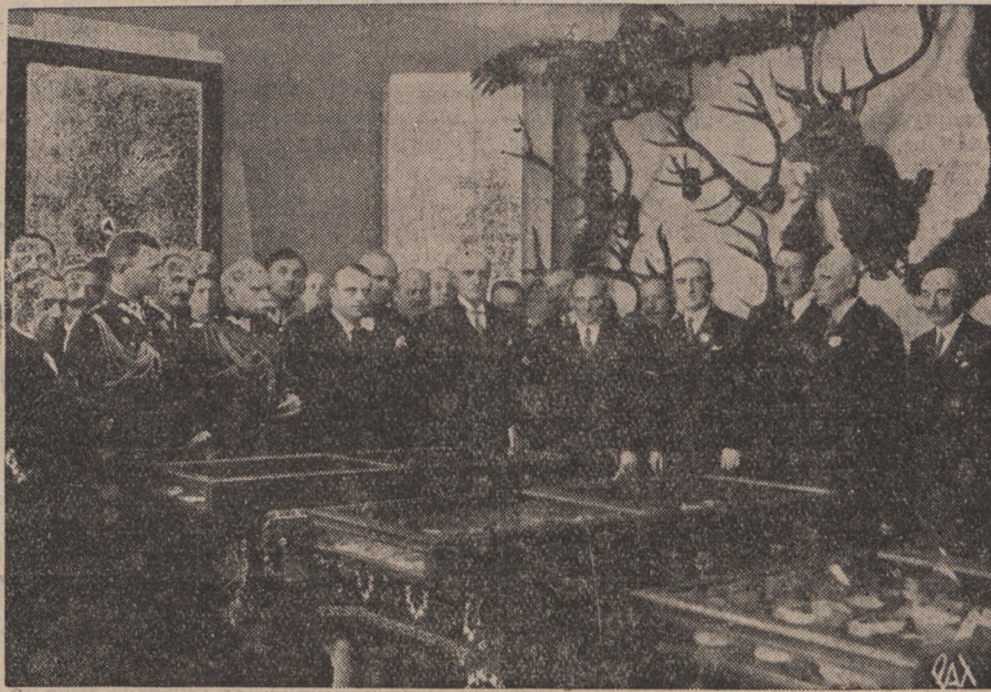
## Komitety Rodzicielskie z pomocą Polakom w Prusach Wschodnich

Pomorski Komitet Wojewódzki Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech zwrócił się z apelem za pośrednictwem dyrekcji gimnazjów, seminarjów nauczycielskich i szkół zawodowych do wszystkich Komitetów Rodzicielskich na Pomorzu, ażeby swymi uchwałami obciążyły rodziców 1-złotową roczną składką na rzecz pomocy ludności polskiej w Prusach Wschodnich. — Apel ten spotkał się z serdecznym odzewem, czego dowodem napływające coraz licz-

niej odpowiedzi, informujące o pozytywnych uchwałach Komitetów Rodzicielskich.

M. in. w dniu 24 bm. otrzymano od Dyrekcji Koedukacyjnego Gimnazjum Humanistycznego w Gniewie pismo zawiadomieniem uchwalenia potrącenia od składek członkowskich po 10 groszy w ciągu 10 miesięcy na rzecz Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech. Sumy powyższe będą przekazywane na konto czekowe Komitetu nr. 214.385.

## P. Prezydent Rzeczypospolitej na pokazie łowieckim



W Warszawie odbyły się wczoraj i przedwczoraj obrady Międz. Komisji Łowieckiej, na które przybyli do Polski najznakomitsi przedstawiciele sportu łowieckiego. Z tej okazji w Rezydentacyjnym Kasynie Garnizonowym otwarto wystawę łowiecką. — Na zdjęciu P. Prezydent Rzplitej, sam zwołany myśliwy z zainteresowaniem ogląda eksponaty wystawy.

## Zeznania o podatku dochodowym za 1933 rok

Pomorskie Tow. Rolnicze podaje do wiadomości swych członków, że z dniem 1 maja b. r. upływa termin składania zeznań o dochodzie za 1933 rok. W myśl rozp. Min. Skarbu Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 411, art. 50, od obowiązku składania zeznań o dochodzie wolne są gospodarstwa rolne o obszarze nieprzekraczającym 30 ha, jednakże w wypadku osobnego wezwania władzy podatkowej do złożenia zeznania o dochodzie właściciele powyższych obowiążani są do wykonania zlecenia w terminach wymienionych przez Urzędy Skarbowe. Ze względu na spadek dochodowości gospodarstw rolnych Urzędy Skarbowe wysyłają wezwania do złożenia zeznań o dochodzie jedynie gospodarstwom rolnym o obszarze powyżej 15 ha. Jednakże i mniejsze gospodarstwa rolne na wezwanie Urzędów Skarbowych winny również składać zeznania.

Większość rolników, członków P. T. R. nie prowadzi ksiąg rachunkowych i nie może dokładnie podać dochodu z gospodarstwa, dlatego ze-

znania powinny być wypełnione w sposób następujący. Należy wykazać rzeczywisty dochód gotówkowy na 1933 rok z doliczeniem dochodu za mieszkanie. Od ogólnej zaś sumy dochodu należy odliczyć: 1) odsetki zapłacone w ciągu 1933 roku, 2) rentę i spłaty z osad, 3) deputat, 4) podatki państwowe i samorządowe, 5) samoistne podatki gminne, 6) podatki kościelne, 7) straty poniesione w inwentarzu żywym z powodu zarazy względnie innych nieprzewidzianych wypadków, 8) składki na meljoracje. Do zeznań o dochodzie należy dołączać zaświadczenia pisemne z wysokości: 1) opłaconych odsetek w bankach i kasach, oraz osobom prywatnym z podaniem dokładnego ich adresu, 2) odsetek, rent i spłat z reszty ceny kupna z osad z Państw. Banku Roln., 3) podatków i innych (potwierdzenia soltysów, wójtów, wzgl. parafji). Zeznania o dochodzie za rok 1933 wypełniają członkowie sekretarjaty P. T. R. za okazaniem legitymacji członkowskiej na rok 1934.

## Podania o odroczenie służby wojskowej

Mimo indywidualnego pouczenia poborowych, uznanych za zdolnych do czynnej służby wojskowej, o terminach obowiązujących w wnoszeniu podań o odroczenie służby, nاپływają stale do władz podania po upływie tych terminów. Ponieważ terminy, przewidziano do wnoszenia podań o odroczenie służby wojskowej, wiąże się z terminami wcielania do szeregów (uzupełnienia i wyszkolenia armji), przeto podania, wnoszone po upływie obowiązujących terminów, są pozostawiane bez rozpatrzenia. Mając na uwadze, że niemożność korzystania z odroczenia służby wojskowej wskutek pozostawienia podania o odroczenie służby bez rozpatrzenia — co jest nieuniknioną konsekwencją spóźnienia podania — może narazić daną osobę lub całą rodzinę poborowego na szkodę — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podaje do wiadomości, że

na podstawie art. 66 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 450 1933 r.) podania o udzielenie odroczeń z tytułów: a) jednego żywiciela rodziny, b) odziedziczenia gospodarstwa rolnego i c) odbywania studiów teoretycznych i praktycznych — mogą być wnoszone najdalej do 4-oh tygodni od chwili poborowego do czynnej służby wojskowej. Jeżeli okoliczności, uzasadniające prawo do ubiegania się o to odroczenie, powstały po wymienionym wyżej terminie, próba powinna być wniesiona najdalej do 4-oh tygodni od chwili uzyskania wiadomości o tych okolicznościach. Podania o przedłużenie odroczenia mogą być wnoszone tylko do dn. 1 lipca. Termin obowiążujący również przy wnoszeniu podań o odroczenie służby wojskowej w razie przeniesienia poborowego do ponadkontyngentu.

### GŁOSY I ODGŁOSY.

#### Przyjaźń i praca

(i) Oświadczenia p. ministra Barthou w Warszawie odbiły się głośnie echem nie tylko w całej Polsce, ale i zagranicą. Posiadają bowiem głęboką treść polityczną i odbiegają daleko od zwykłych form kurtuazji dyplomatycznej.

„Czas” stwierdza, że przemówienie ministra Barthou zawierało maksimum zapewnień szczerych oraz akcentów serdecznych, które w mowie oficjalnej można było pomyśleć.

„Pierwsze rezultaty wizyty wielkiego męża stanu, którym jest p. Barthou, okazują się pozytywne i szczęśliwe i winny wywołać radość nie tylko w Polsce i Francji, ale również we wszystkich krajach, którym utrwalenie pokoju leży na sercu”.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” pisze: „Wizyta p. Barthou będzie symfonią polsko-francuskiej przyjaźni. Niedzielny wieczór zapoznał nas już z pierwszemi akordami tej symfonji. Były one potężne, harmonizowane i dlatego tak wielkie musiały wywrzeć wrażenie”.

„Gazeta Warszawska” poza osobliwym zachowaniem się, o czem piszemy na innym miejscu — zauważa:

„Odpowiednie akcenty w przemówieniu p. Barthou odezwały się głośnie echem w Polsce, trafiły do umysłów i do serc”.

#### Nasza wiosna

„Kurjer Poranny” przypuszcza, że w tegorocznym ruchu budowlanym przebudowanych zostanie co najmniej 150 milionów złotych.

„Horoskopy tegorocznego ruchu budowlanego są jaknajlepsze, zwłaszcza, że ceny materiałów budowlanych są tanie, a ich stabilizacja jest zagwarantowana”.

„Express Poranny” zamieścił reportaż o nowych inwestycjach i wielkich planach na przyszłość w Rostokach i Mościcach

„...Oto rurociąg połączy źródła gazów wzdłuż całego Podkarpacia: Rostoki, Strachocin, Daszawę... Przepływać tedy będą energie miliardowej wartości... Zbudować trzeba stać szereg bocznicy w głąb Polski: na północ, w radomskie, na Polesie i Wołyń... Będziemy opalać i oświetlać ogromne przestrzenie gazem ziemnym... Nowa energia stworzy przepyszne możliwości uprzemysłowienia państwa. Będziemy mogli wysyłać coraz większe ilości węgla z Górnego Śląska zagranicę, bo w wielkich polaciach Polski zastąpimy go energią metanu.

— Jestem pewien — mówi pionier elektryfikacji inż. Günther — że dokoła olbrzymiej elektrowni, która stanie w Mościcach, zgrupuje się wielki przemysł, że w okręgu o zasięgu Mościc stanie wielki ośrodek przemysłowy, tak jak w 19-tem stuleciu zgrupował się na Górnym Śląsku gdzie miał do dyspozycji źródło energii węglowej.

Piegi niszczą urodę  
krem „Blanca” niszczy piegi  
Sklad gł. L. Spisarski i Syn

### Wiadomości gospodarcze Krajowe

#### KONTYNGENT PRZYWOZU POLSKICH BEKONÓW DO ANGLJI.

Rząd brytyjski ogłosił kontyngenty przywozu do końca br. do Anglii bekonów z poszczególnych krajów. Polska znajduje się na czwartym miejscu wśród dostawców i ma przyznany od 20. 3. br. do 31. 7. br. kontyngent 178.025 centnarów, a od 1. 8. br. do 31. 12. br. 199.815 centnarów. Na pierwszym miejscu znajduje się kontyngent Danji, której przyznano prawo przywozu do Anglii od 20. 3. br. do 31. 7. br. 1.421.970 centnarów, a od 1. 8. br. do 31. 12. br. — 1.596.010 centnarów. Na drugim miejscu znajduje się Holandia, na trzecim Stany Zjednoczone, piątą zajmuje Szwecja. Poza tem mniejsze kontyngenty przyznano — Litwie, Sowieciom, Estonji, Łotwie, Argentynie i Finlandji.

#### SPIS TARYF KOLEJOWYCH.

Ministerstwo komunikacji wydało pod nazwą „Spis Taryf” katalog polskich wydawnictw taryfowych, osobowych, bagażowych ekspresowych na kolejach normalno i wąskotorowych Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska w komunikacji wewnętrznej, w komunikacji z zagranicą oraz tranzytem przez Polskę i obszar W. M. Gdańska.

Spis ten obejmuje wszystkie wydawnictwa, ogłoszone w Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych stanu z dnia 1 maja 1934 roku.

Wszelkie późniejsze zmiany i uzupełnienia Spisu będą ogłoszone w Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych.

Spis Taryf będzie do nabycia od 1. 5. 1934 roku w administracji Dziennika Taryf i Zarządzeń Kolejowych w Warszawie, ulica Chałubińskiego nr. 4 oraz w dyrekcjach okręgowych kolei państwowych w cenie 3 zł. za egzemplarz.

Przy zamawianiu listowem należy wpłacić do PKO. na konto czekowe administracji Dziennika Taryf i Zarządzeń Kolejowych Nr. 30.658 — kwotę 3 zł., a nadto 50 gr. na koszty, związane z wysyłką pocztową.

#### BIULETYN TURYSTYCZNY POLSKICH KOLEI.

Min. komunikacji przystępuje w najbliższym czasie do wydawania „Biuletynu Turystycznego Polskich Kolei Państwowych”.

W biuletynie tym, wydawanym w odstępach dwutygodniowych (10 i 25 każdego miesiąca), ukazywać się będą w formie zwięzłych notatek, informacje o najważniejszych zdarzeniach ze wszystkich dziedzin życia turystycznego w Polsce. Pierwszy numer ukaze się już w kwietniu rb.

#### Zagraniczne BATA W HOLANDJI.

Znana czeska fabryka obuwia Bata założyła w Best w Holandji własną wytwórnię obuwia.

#### KONTROLA UPRAWY BAWELNY W AMERYCE.

Prezydent Roosevelt podpisał projekt ustawy o kontroli produkcji bawełny, przewidującej ograniczenie uprawy oraz kary na farmerów, produkujących ponad wyznaczony kontyngent.

#### SAMOLOTY NAD SZCZYTAMI KAUKAZU.

Wkrótce ma być otwarta nowa linja lotnicza Tyllis—Moskwa, która prowadzić będzie ponad górami Kaukaskimi. Czas przelotu jest gblizony na 12 godzin, podczas gdy przejazd pociągiem trwa przeszło 90 godzin.

#### SUBWENCJA DLA LINJI MORSKIEJ „SVENSKA AMERIKA LINJEN”.

Dyrekcja Handlowa złożyła wniosek przyznania linji morskiej „Svenska Amerika Linjen” subwencji państwowej w wysokości 24 tys. koron, w celu utrzymania połączeń morskich z Polską i krajami bałtyckimi od 1 kwietnia br. do 31 marca 1935 r.

#### INSTYTUT EKSPORTOWY W TURCJI.

Rząd turecki przystąpił do organizacji instytutu eksportowego. Centrala tej instytucji znajduje się w Ankarze, a jednocześnie powołano do życia przedstawicielstwa w Stambule i Smyrnie.

#### MONOPOL TYTONIOWY W GRECJI.

Rząd grecki przystąpił do prac nad projektem ustawy o monopolu tytoniowym.

#### TOWARZYSTWO WAGONÓW SYPIALNYCH BEZ DYWIDENDY.

Międzynarodowe Towarzystwo Wagonów Sypialnych (Compagnie International des Wagons-Lits) wykazuje za rok 1933 wpływ w wysokości 72.04 milj. fr. wobec 62.80 milj. w roku 1932. Czysty zysk wyniósł ze względu na duże wydatki eksploatacyjne i odpisy tylko 250 tysięcy wobec 280 tysięcy franków za rok 1932, wskutek czego dywidendy już poraz trzeci, tj. podobnie jak w latach 1931 i 1932 nie wydzielono.

#### WZROST ZASIEWÓW W Z. S. R. E.

Agencja TASS donosi, że kampanja siewna w ZSRR ma przebieg pomyślny. Na dzień 10 bm. zasianych było 13,5 milj. ha, podczas gdy w tym samym czasie ubiegłego roku zasiewy obejmowały zaledwie 7 milj. ha.

# Nowe władze Harcerstwa pomorskiego

## Godność przewodniczącego w dalszym ciągu piastuje p. gen. Paślowski

W końcu ub. tygodnia w lokalu Okręgowego Urzędu WF i PW w Toruniu odbyło się posiedzenie, na którym ukonstytuował się Zarząd Pomorskiego Okręgu Zw. Harcerstwa Polskiego.

W skład prezydium weszli pp.: gen. Stefan Paślowski — przewodniczący, inż. Jan Getler-Girtler — wiceprzewodniczący, dyr. Józef Brzeski — skarbnik, phm. Aleksander Rudnicki — sekretarz.

Komisja finansowa ukonstytuowała się następująco: dyr. Józef Brzeski — przewodniczący komisji, p. inż. Hoffmann, p. inż. Hoffmann, p. dyr. Getler-Girtler, nac. dr. Gumiński — członkowie. Komisja Kół Przyjaciół Harcerstwa: p. dyr. Jan Porębski — przewodniczący komisji, p. gen. Paślowski, p. wicewojewódzina Seydlitzowa, p. nac. Grzanka, p. insp. Butwillowicz — członkowie. Komisja Spraw Wodnych: p. inż. Szydłowski — przewodniczący komisji, p. inż. Hoffmann, por. Ratajczak — członkowie, dhna phm. Janina Bartkiewiczówna i dh. Bernard Myśliwek referenci żeglarscy obu Komend Chorągwi. Komisja Złotowa: p. Preibiszowa — przewodni-

cząca, p. Grzankowa, kpt. Łoziński i por. Ratajczak — członkowie.

Z urzędu wchodzi w skład Zarządu Okręgu delegat Kurji Biskupiej — ks. dr. Łęgowski, delegat Kuratorjum O. S. Poznańskiego mgr. Leopold Adamcio, komendantka Chorągwi Pomorskiej Harcerki — dhna hm. Jądwiaga Luśniakówna, komendant Chorągwi Pomorskiej Harcerzy hm. Władysław Waclaw Sieradzki, przewodnicząca Kola Przyjaciół Harcerstwa w Toruniu p. wicewojewódzina Seydlitzowa, przewodnicząca KPH w Grudziądzu

p. inż. Wanda Boberska, przewodnicząca KPH Wejherowo p. inż. Spilka.

Poza ukonstytuowaniem się Zarządu Okręgu wysłuchano referatu p. dyr. Porębskiego o programie rocznej pracy Kół Przyjaciół Harcerstwa oraz sprawozdania z posiedzenia Najwyższej Rady Harcerskiej, które referował p. gen. Paślowski. Po wysłuchaniu referatu wybrano delegatów na XIV walny zjazd ZHP w Wilnie w osobach p. gen. Stefana Paślowskiego i p. Preibiszowej jako delegatów i phm. Aleksandra Rudnickiego, jako zastępcy.

## Karykaturalne widowisko sceniczne w wykonaniu „młodych” endeków

### Co powiedzialiby na to Bałucki?

W ub. niedzielę w Tczewie w Domu Człedzi odbyło się przedstawie amatorskie „Grubych ryb” Bałuckiego, wystawione przez t. zw. „młodych narodowców”.

Jak wiadomo, jest to znakowita komedia, która w pełnej smaku artystycznej i prawdziwego humoru formie obrazuje śmieszne strony stonkownych panujących w naszym świecie mieszczańskim przed kilkudziesięciu laty.

Wyjątkowo tym razem poszedł na przedstawienie „młodych” wysłannik naszego pisma, sądząc, że „narodowcy” dołożą starań, by rzecz wypadła przynajmniej znośnie. A tymczasem? O zgrozo! Takiej profanacji utworu polskiej literatury, jak długo Tczew Tczewem, dotąd nie widziano.

Wykonawcy zupełnie nie zrozumieli tego, co mieli mówić na scenie. Z momentów, które powinny były wywoływać śmiech, zrobiono tragiczne, a tam, gdzie należało zachować umiar (np. w scenach z pensjonarkami) zrobiono jstne

cyrkowe i wulgarne błazństwo. Widocznie nawet reżyser „młodych” nie należy do ludzi kulturalnych, bo gdyby w zespole grających znalazł się choć jeden człowiek z kulturą, to byłby chyba do takiej profanacji sztuki i języka ojczystego nie dopuścił.

A potem polszczyzna „młodych” budziła nie tylko niesmak wśród słuchaczy, ale nawet politowanie dla samej organizacji, podkreślającej skądinąd na każdym kroku swe partyjotyczne nastawienie, a w rzeczywistości składającej się z ludzi, którzy nawet języka ojczystego nie znają. Ba — kiedy wielu z t. zw. „narodowców” używa przecięt, co się stale obserwuje w Tczewie języka niemieckiego w restauracjach, na ulicy, w parkach, w towarzystwie.

Ostatnim wyczynem swoim w domu Człedzi Zw. Młodych „narodowców” wystawił sobie jeszcze jedno kiepskie świadectwo.

## Nie będzie wizyty floty sowieckiej

W kołach marynarskich i robotniczych krąży od dłuższego czasu pogłoska o przybyciu do Gdyni na dzień 1 maja br. floty sowieckiej.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, pogłoska o wizycie floty sowieckiej w Gdyni nie jest zgodna z prawdą.

## Ze sportu

### PARYŻ—MADRYT 2:0

W Paryżu rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Paryż—Madryt, zakończony zwycięstwem Paryża w stosunku 2:0.

### FANTASTYCZNY RZUT KULA.

Znany lekkoatleta amerykański John Lyman uzyskał w rzucie kulą fantastyczny wynik 16,48 mtr.

### PUHAR EUROPY.

Rozegrany w Paryżu kolarski mecz sprinterski o puchar Europy zakończył się zwycięstwem Scherensa. Startujący w zawodach Szarota nie odegrał żadnej roli.

### MISTRZOSTWA WIOŚLARSKIE ARMJI POLSKIEJ.

Dnia 1 lipca odbędą się w Trokach zawody wioślarskie o mistrzostwo armji. Organizatorzy zaprosili wojskowe osady z Rosji sowieckiej, Łotwy i Estonji.

### 16 PANSTW W ZAWODACH GIMNASTYCZNYCH O MISTRZOSTWO ŚWIATA.

Zgłoszenia do światowych mistrzostw gimnastycznych, które się rozpoczną w Budapeszcie dnia 1 czerwca rb. zostały zamknięte. Ogółem zgłosiło się 16 państw, co w historii sportu gimnastycznego jest swego rodzaju rekordem. Pewny jest udział Węgier, Polski, Czechosłowacji, Luksemburga, Meksyku, Jugosławii, Francji, Rumunii, Finlandji, Szwajcarii, Włoch, Niemiec, Belgji, Holandji i Bułgarii.

Zaparcie. Sławni lekarze specjaliści zaświadczyli, że z działania naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa są pod każdym względem zadowoleni. Zalecana przez lekarzy.

## Otwarcie wystawy L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy

„Jesteśmy szczęśliwi, że obywatelom naszego grodu możemy okazać wspaniałą kolekcję prac znakomitego artysty Leona Wyczółkowskiego”.

Temi słowami rozpoczął prezydent miasta pan Barczewski przemówienie do publiczności, która bardzo licznie wypełniła salę muzeum bydgoskiego i z zaniemysłiwym słowem nacechowanych szczera zycielnością dla spraw sztuki i co ważniejsze, odczuciem jej głębokiego znaczenia dla życia kulturalnego.

Pan prezydent dał wyraz żalowi, że mistrz nie mógł się zjawić na otwarciu; objaśnił też, że jest to wynikiem i stanu zdrowia: wrodzonej skromności mistrza, który unika owacyjnych zebrań i najszcześliwszy jest, gdy zajęty jest swoją pracą, której mimo pięknego wieku — lat przeszło 80 — zawsze jeszcze wszystkie czasy siły poświęca.

Wystawa, która obejmuje przeszło 70 prac, przedstawia się imponująco.

Złożyły się na nią głównie prace graficzne, a tylko kilka olejnych i akwarel.

Uderza to, że połowa dzieł należy do mie-

szkańców Bydgoszczy, Koronowa i Żołędowa, co chlubnie świadczy o szlachetnych zamiłowaniu środowiska.

Numerem pierwszym katalogu oznaczony jest duży autoportret, wykonany akwarelą — na tle widocznego w dali Wawelu i zakrętu Wisły.

Tytuł obrazu „Wizja”. — Jakby wspomnienie Korakowa i dawnych lat, pełnej zapалу młodości, pracy i olbrzymiego zastępu dzieł z tych czasów. Dawne dzieje też przypominają obraz olejny „Zadumana” (r. 1875) i „Kościół św. Krzyża” w Krakowie r. 1896.

Potężny siłą rysunku jest cykl tuszowych prac opiewających kościoły gotyckie Panny Marii w Krakowie (widok) i w Toruniu (wnętrze), wreszcie Ratusz Toruński. W teście samej technice kredowo-tuszowej jest wykonany szereg wnętrz lasu. Przepiękne omszałe świerki borów tucholek, wśród plataniny gałęzi podziętych kniei i pnie drzew rozjaśnione promieniem słońca, co się tu przez gęstsze przedarł oddają z żywiołową siłą surowości przyrody i przypominają dawne prace mistrza z Tatr i Polagi.

Taki „Cis z Borów Tucholek” czy „Lipa przy Kościele w Żołędowie” to szczyt mistrzostwa w rysunku i technice graficznej jak szczytem mistrzostwa są krajobrazy (autolito-

grafie) o głębokiej perspektywie uzyskanej niesłychanie skromnymi środkami.

„Widok z Toruń” i „Wzrost pod Grudziądzem”, „Ratusz i Fara w Chełmie”, krajobrazy z Gościeradza (siedziby mistrza pod Bydgoszczą), dopełniają cyklu prac opiewających piękno Pomorza.

Wystawa w całości urządzona starannie i dopełniona gablotami, w których umieszczono drobne prace mistrza, monografie i opisy twórczości w dziełach zagranicznych, okazuje działalność zarządu Wystaw i Muzeum z jak najlepszej strony. Wspomnieć też trzeba o starannie wydanym katalogu wystawy i pięknej przedmowie w nim umieszczonej pióra M. Turwida.

Jedno zdanie z tej przedmowy, cytując orzeczenie sądu konkursowego przynajmniej Leonowi Wyczółkowskiemu pierwszą państwową nagrodę plastyczną — to zdanie mogłoby być wyrazem uczuć, z jakim publiczność opuszczała progi wystawy...

„...Hold powinien należeć się sędziemu artystyście za najwyższy poziom artystyczny jego dzieł, niesłabnący do dnia dzisiejszego oraz za olbrzymi dorobek twórczy...”

E. Gros.

Przy objawach przeczulenia, uczucia strachu, bezsenności, dolegliwościach sercowych, ucisku w piersiach, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa ożywia krwiobieg w organach pobrzusza i działa przez to uspokajająco na zaburzenia w nich. Zalecana przez lekarzy.

## Programy radiowe

ŚRODA, 25 KWIEŃNIA 1934 R.

Radjostacja Warszawska.

7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki por. z płyt. 7,55 Chwilka gospodarstwa domowego. 8,00 Program na dz. bież. 12,05 Muzyka popularna (płyty). 12,30 Wiadomości meteor. 12,33 Dziennik połudn. 15,05 Wiadomości o eksp. polsk. 15,10 Wiadomości gospodarcze. 15,20 Koncert solistów. Wyk.: N. Grafożyńska-Choynowska (śpiew) i H. Chumek (skrz.) Przy fort. prof. L. Urstein. 15,50 Program dla dzieci: a) Pogawędka p. tyt. „Trzy miliony szczurów” — wygłosi prof. St. Sumiński, b) Piosenki dla najmłodszych w wyk. I. Haman-Bojanowskiej, c) Łamigłówki w oprac. H. Ładosza. 16,20 „Skrzynka poczt.” 16,35 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. z Teatru „Cyganeria” pod dyr. Z. Górczyńskiego i T. Maniewiczówna (piosenki). Przy fort. L. Urstein. 17,30 Odczyt (z cyklu „Literat. polska”) pod tyt. „Jan Kochanowski”. 17,50 Odczyt p. t. „Góry świętokrzyskie, jako teren turystyczny” — wygłosi dr. T. Dybowski. 18,10 Utwory P. Czajkowskiego na ork. symf. 19,15 „Skrzynka poczt. rolnicza” — omówi inż. W. Tarkowski. 19,25 „Pisarze szkoły morskiej” — wygłosi p. J. Stępowski (Felj. liter.) 19,40 Wiadomości sportowe. 20,02 Koncert muzyki lekkiej. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i M. Fogg (piosenki). Akomp. L. Urstein. 21,00 „Cierniste drogi do pracy” — wygłosi p. H. Kraheńska. 21,15 Recital fort. J. Turczyńskiego. W programie sonaty L. van Beethovena. 22,00 Odczyt. 22,20 „Konkurs tenorów” (płyty z objaśnieniami). 23,00 Wiadomości meteor. dla komun. lotniczej i komun. policyjny. 23,05 Muzyka tan.

Najciekawsze audycje innych stacji.

17,25 Moskwa Stalin. „Książę Igor” — opera Borodina.

19,15 Poznań. „Rada Zrzeszeń Artystycznych” w Poznaniu — najwyższa instancja kulturalna Wielkopolski” — wygłosi dr. Z. Kosidowski.

19,50 Beromuenster. „Siła przeznaczenia” — opera Verdiego (tr. z Teatru Nar. w Zurichu).

20,00 Londyn Reg. „Will Shakespeare” — słuchowisko C. Dane z ok. 400-iej rocznicy urodzin Szekspira.

20,05 Praga. Koncert symf. pod dyr. Klemensa Kraussa.

20,15 Lipsk. „Don Pasquale” — opera komiczna Donizettiego.

20,30 Koenigswusterhausen. „Gri-Gri” — operetka Linckego pod dyr. kompozytora.

20,30 Sztuttgart. (Frankfurt). „Das Spitzentuch de Koenigin” — operetka Jana Straussa.

20,45 Paryż. Koncert symfoniczny.

21,35 Davenport. Koncert symfoniczny.

22,00 Wilno. Audycja poetycka: „Rodzaje humoru poetyckiego” — pogad. T. Byrskiego, ilustr. recytowaniami przykładami.

## Giełdy

### Urządowa ceduła Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Zyto	14,50—14,75
Pszonica	16,00—16,25
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,00—15,00
Jęczmień przem.	13,25—13,75
Owies	11,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	21,00—22,00
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	25,00—27,75
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	10,50—11,00
Otręby pszenne	10,50—10,75
Otręby pszenne grube	11,25—11,75
Rzepak	42,00—44,00
Rzepak zimowy	42,00—44,00
Mak niebieski	40,00—45,00
Goźdzycy	32,00—34,00
Siemię lniane	50,00—55,00
Peluszka	12,00—13,00
Wyka	12,00—13,00
Groch Victoria	25,00—28,50
Groch Polgera	17,00—19,00
Koniczyna żółta, odłuszczona	90,00—110,00
Ziemniaki jadalne	3,25—3,75
Makuch lniany	21,00—22,00
Makuch rzepakowy	14,50—15,50
Makuch słonecznikowy	13,00—14,00

### Warszawskie notowania walutowe

z dnia 24. IV. 1934 r.

#### DEWIZY.

Belgia	123,95—124,26
Bukareszt	
Gdańsk	173,66—173,09
Holandja	358,65—359,55
Kopenhaga	120,85—121,45
Londyn	27,05—27,17
Nowy Jork	5,24 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> —5,27 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Nowy Jork telegr.	5,25 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> —5,28
Oslo	
Paryż	34,96—35,05
Praga	22,00—22,05

# KRONIKA

**czwartek**  
**26**  
**kwietnia**

**TORUŃ**

**Kalendarzyk rzym.-kat.**

Środa Marka Ew.

Czwartek M. B. Dob. Rady.

— Nocny dyżur aptek. Od 27. IV. 34 r. do 3. V. 34 r. dyżuruje w śródmieściu Apteka pod Lwem, na Bydgoskim Przedmieściu Apteka św. Anny ul. Mickiewicza; na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

## REPERTUAR KIN:

MARS — S. O. S. — Góra lodowa.

LIRA — Żółty detektyw.

ŚWIATOWID — W pogoni za księżycem.

PALACE — Niepotrzebna.

## TEATR NARODOWY W TORUNIU

Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

### REPERTUAR

W środę, dnia 25 bm. o godz. 20-tej

**„MOJA SIOSTRA I JA...“**

Komedia muzyczna w 4 obrazach

Berra i Verneuil'a muzyka R. Benatzky'ego

Passé-partout nieważne

W czwartek, dnia 26 bm. o godz. 20-tej

**„MOJA SIOSTRA I JA...“**

Komedia muzyczna w 4 obrazach

Berra i Verneuil'a muzyka R. Benatzky'ego

Ceny niższe

W piątek, dnia 27 bm. o godz. 20-tej

Przedstawienie dla wojska

**„MOJA SIOSTRA I JA...“**

Komedia muzyczna w 4 obrazach

Berra i Verneuil'a muzyka R. Benatzky'ego

Abonamenty i passé-partout nieważne

## Informator dla przyjezdnych

W Toruniu

**Polecamy restauracje i kawiarnie**  
Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Danc'ng.

### Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski ul. Mostowa 28. tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17

Aparaty — części.  
Radio-Aparaty — Akcesoria — Instalacja — Modernizacja — Własny warsztat — Gonczewicz, Mostowa 15.

B. WILAMOWSKI, Żeglarska 24. Tanie — Galanterja — Bielizna — Pończochy — Rękawiczki itd.

### Z miasta

— Zarząd Rodziny Urzędniczej Ziemi Pomorskiej podaje do wiadomości, że od 15 kwietnia za okazaniem legitymacji członkowie Rodziny Urzędniczej korzystać mogą z kortów tenisowych przy ul. Mickiewicza za opłatą ulgową zł. 1.20 za godzinę, łącznie z używaniem piłek i opłatą dla chłopców.

— Zebranie miesięczne Z. Z. Z. Koła Wydziału czyszczenia miasta odbędzie się w czwartek dnia 26 kwietnia o godzinie 15-tej w lokalu p. Skoka przy ul. Sukienniczej.

Z powodu ważności porządku obrad przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

— Egzamin z zakresu 7 klas szkoły powszechnej odbędzie się dnia 4 i 5 maja 1934 r. w Toruniu. Kandydaci ubiegający się o dopuszczenie do egzaminu, a mieszkający na terenie obwodu Inspektoratu Szkolnego w Toruniu, (m. Toruń, pow. toruński, chełmiński, wabrzeski) winni wnieść do Inspektoratu Szkolnego w Toruniu podanie o dopuszczeniu do egzaminu do dnia 30 kwietnia 1934 r. Do podania należy dołączyć: życiorys własnoręcznie napisany, metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, fotografie, 20 zł. taksy egzaminacyjnej.

— Ćwiczenia Sokolic. Dziś w środę o godz. 19.30 odbędzie się w hali miejskiej ćwiczenia gimnastyczne. O liczny udział proszą — Zarząd. (2312)

— Z teatru. W czwartek, dnia 26 bm. o godz. 20-tej po cenach niższych komedia muzyczna „Moja siostra i ja“.

— Na targu w Toruniu. w dniu 24 bm. płacono w złotych za pół kg. masła 1,20—1,50, sera 40—50, twarogu 25—30, za liter śmietany 1,—, za mendeł jaj 70—80, za kury 2,30—2,80, gołębie 80—1,00, za pół kg. szczupaka 0,80—1,00, lina 0,80—0,90, karasi 0,60—0,80, okoni 0,30—0,60, białych ryb 0,25—0,40. Za marchew 10—15 gr, kapustę 10—15 gr, szpinak 20—25 gr, cebulę 5—10 gr, buraczki 10 gr, jabłka 40—70 gr, cytryny 10 gr, doniczki kwiatów 60—90 gr. Dowóz na targ był dostateczny. Popyt słaby.

# Trumna dla... nowożeńców

## Niestosowne praktyki agentów zakładów pogrzebowych

Od jednego z naszych czytelników p. A. S. otrzymaliśmy list, w którym opowiada nam historję dziwacznej przeprawy, jaką w dzień swego ślubu miał z agentem zakładów pogrzebowych.

Szczęśliwy kandydat stanu małżeńskiego opuszczał właśnie ze swą narzeczoną biuro Urzędu Stanu Cywilnego, gdzie odbył się ślub cywilny, gdy nagle podszedł do niego jakiś jegomość i zaproponował kupno — trumny! P. A. S. pozbył się oczywiście gorliwego agenta i czym prędzej podążył ze swą przyszłą towarzyszką życia do Urzędu Parafjalnego celem załatwienia sprawy ślubu kościelnego.

I tu jednak, gdy opuszczał biuro, przytrafiło im się to samo. Jakis inny mężczyzna zatrzymał go przy drzwiach, w swym szczęściu parę i w sposób, tym razem bardziej jeszcze natarczywy, zaczął polecać trumny reprezentowanego przedsiębiorstwa.

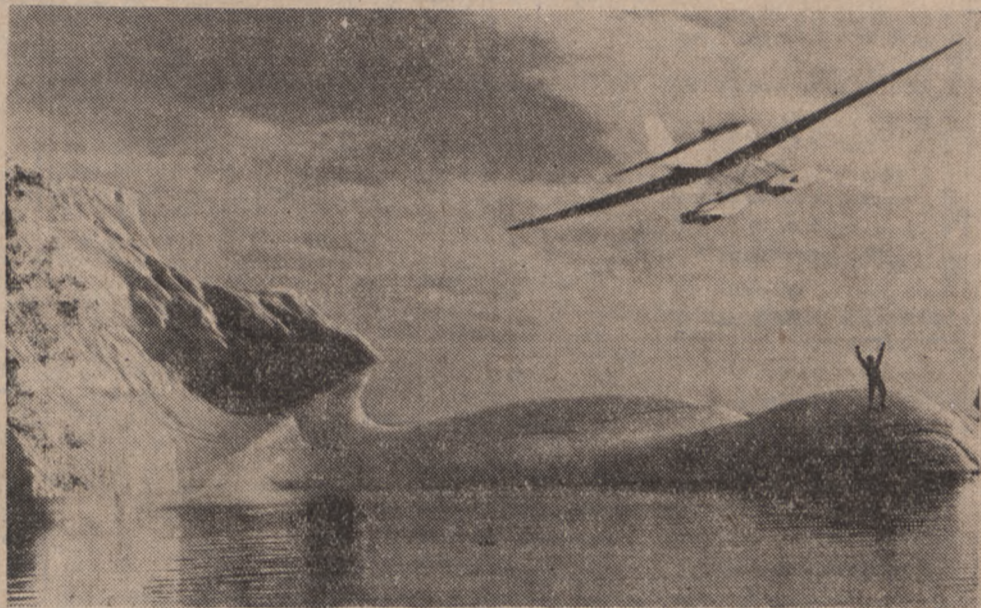
Można być najbardziej dalekim od wszelkich przesądów i zabobonów, a mimo to uledez przykre mu wrażenie pod wpływem takiej dwukrotnej grobowej propozycji i to właśnie w chwili, gdy zawiera się związek małżeński. Nic też dziwnego, że p. A. S., oburzony do głębi, ofuknął ostro natręta i może doszłoby nawet do awantury, gdyby nie uspokoiła go delikatna rączka jego ukochanej.

Każdy przyznać musi, że w tym wypadku gorliwość kupiecka przedsiębiorców pogrzebowych i ich pomocników została posunięta zbyt daleko. Pomijając już to, że dokoła wieczystego majestatu śmierci nie godzi się robić jarmarcznej wstawy, tem bardziej bezmyślną jest rzeczą częstować makabrycznymi ofertami młodych ludzi, wstępujących dopiero na drogę swego szczęścia.

Tego rodzaju „memento mori“ jest w wysokim stopniu nieestosowne i nie na miejscu.

## Najwytworniejsze i największe KINO TORUNIA

ul. Warszawska **MARS** ul. Warszawska



**S. O. S.** NAJWSPANIALSZY FILM ŚWIATA  
z udziałem  
**ROD LA ROCQUE**  
**GIBSON GOWLAND**

Monumentalne arcydzieło, na które czekał cały świat! Cała milcząca potęga biegunowej przyrody pozostawia niezatarte wrażenia! Gigantyczny epos o dramacie wśród bezkresnych pól lodowych bieguna północnego! Piękny ten film posiada wiele momentów emocjonujących, nieprzebrane wprost bogactwa brawurowych, niezwykłych zdjęć, odznaczających się rzadką w amerykańskich filmach autentycznością.

## W nadprogramie: Tygodnik ze złotej serji „FOXA“

Początek: o godz. 17-tej, 19-tej i 21-szej.

W niedzielę o godz. 15-tej, 17-tej, 19-tej i 21-szej.

## Otwarcie Świetlicy Związku Strzeleckiego na Bydgoskim Przedmieściu

W dniu 22 bm. nastąpiło otwarcie świetlicy oddziału III Związku Strzeleckiego. W przeznaczonym na ten cel lokalu przy ulicy Mickiewicza 87 zebrał się Zarząd z prezesem obywatelom Gabrynowiczem oraz Strzelcem w wieku przedpoborowym z własną orkiestrą.

Zebrańce zagaill komendant oddziału III ob. Mazurkiewicz; orkiestra odegrała Pierwszą Brygadę. Następnie do zebranych przemówił referent grodzki Z. S. obywatel prof. Raciborski,

który przedstawił rozwój Związku Strzeleckiego na terenie miasta Torunia, zastanawiając się nad celami organizacji i ustosunkowaniem się do niej miejscowego społeczeństwa.

Zkolej członek zarządu grodzkiego i opiekun oddziału III dr. Binytga, omówił rolę, jaką powinna odegrać otworzona świetlica w życiu organizacyjnym oddziału III.

## Ubezpieczenia chorobowe robotników w tartakach

Ministerstwo opieki społecznej poleciło inspektorom pracy sporządzenie wykazów tartaków, zatrudniających ponad 50 robotników, które traktowane były dotychczas jako tartaki przemysłowe.

Jednocześnie inspektorzy pracy wyrazić mają swą opinię, które tartaki uważać należy nie za przedsiębiorstwa przemysłowe, lecz za przedsiębiorstwa związane ściśle z rolnictwem.

Robotnicy tej ostatniej kategorii tartaków wyłączeni zostaną zgodnie z treścią ustawy scaleniowej od korzystania z ubezpieczenia chorobowego, natomiast przysługują im będą wszystkie korzyści wynikające z umów zbiorowych w rolnictwie. M. in. robotnicy ci korzystać będą z pomocy lekarskiej na koszt pracodawcy.

## Piorun spalił zabudowania gospodarcze

Przedwczoraj w godzinach popołudniowych, w czasie burzy, piorun uderzył w zabudowania gospodarcze Lamberta Michalskiego w Siemieniu powiatu toruńskiego, powodując pożar gospodarstwa.

Pastwą płomieni padło całe zabudowanie wraz z maszynami rolniczymi. Straty przekraczają 5.000 zł., zaś ubezpieczenie wynosi tylko 2.100 zł.

## Możliwy deszcz

Przewidywany przebieg pogody w dn. 25-go kwietnia 1934 r.

W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennem, z możliwością przelotnych deszczów. Temperatura bez większych zmian. Umiajkowane, na wybrzeżach dość silne wiatry południowe i południowo-zachodnie.

# KINO LIRA KINO

Strumykowa 3

SENSACYJNA PREMERA.

Niesłychany film detektywno-kryminalny sezonu.

Najznakomitszy i zawsze pociągający Warner Oland, jako tajemniczy chiński detektyw Charlie Chan, w największej rewelacji ostatnich dni

## Żółty detektyw

Niebywale napięcie od pierwszego do ostatniego aktu! Fascynująca treść! Fenomenalna gra!

Początek o godzinie 5, 7 i 9-tej, w niedzielę o 3, 5, 7 i 9-tej.

## Pogrzeb śp. Michała Bulmerincq'a

W niedzielę, dn. 22. bm. odbył się pogrzeb śp. Michała Bulmerincq'a, em. wiceprokuratora Sądu Apelacyjnego w Toruniu. Zwłoki śp. Zmarłego odprowadzone zostały przez liczne grono jego przyjaciół i znajomych na cmentarz ewangelicki, gdzie złożono je na wieczny spoczynek.

Nad grobem osobisty przyjaciel zmarłego, pastor Braune wygłosił przemówienie żałobne, wspominając zasługi śp. Michała Bulmerincq'a na polu sądownictwa i w życiu społecznem.

## Z cechu fryzjerskiego w Toruniu

W poniedziałek odbyło się kwartalne zebranie cechu fryzjerskiego w Toruniu. Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych, przedyskutowano program ogólnego zjazdu cechmistrzów, który się odbędzie 29 bm. w Grudziądzu. Na delegatów na roczny zjazd okręgowy w Świeciu wybrano pp. Eberta, Barczyńskiego, Kmiecia i Bartoszyńskiego.

W ostatniej części obrad uczczono p. Barczyńskiego, który od 20 lat piastuje bez przerywania godność skarbnika cechu. Składając jubilatowi w imieniu cechu życzenia, starszy cechu p. Ebert ofiarował mu upominek, a przedstawiciel Izby Rzemieślniczej p. radca Artur Szulc wręczył p. Barczyńskiemu dyplom.

## Wycieczka na Bornholm podczas Zielonych Świąt

Zarząd Rodziny Urzędniczej Ziemi Pomorskiej podaje do wiadomości, że na czas Zielonych Świąt 19, 20 i 21 maja organizuje wycieczkę zbiorową Rodziny Urzędniczej statkiem „Gdynia“ na wyspę Bornholm. Odjazd z Gdyni 19. 5. o godz. 13, powrót do Gdyni 21. 5. o godz. 15. Koszty wycieczki bez wyżywienia w zależności od położenia kabin wynoszą: 40, 60 i 80 zł. z wyżywieniem o 10 zł. dziennie więcej. Na statku bufet.

Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Towarzystwo-sportowych Kół Rodziny Urzędniczej w poszczególnych miejscowościach.

## Podgórz

— Z ochotniczej Straży Pożarnej. W ubiegły czwartek, w godzinach wieczornych, odbyły się pod kierownictwem p. naczelnika Nocha ćwiczenia miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Obecny był naczelnik okręgowy Straży p. Rutkowski.

— Zawody lekkoatletyczne Z. S. W niedzielę dnia 22 kwietnia o godz. 13.00 odbyły się na otwarcie sezonu letniego zawody lekkoatletyczne miejscowego Z. S. na placu sportowym przy hali balonowej.

W zawodach brał udział wszyscy czynni członkowie Z. S., z których I miejsce zdobył Weber Bogumił, II Marks Alfons. III. Kablewski Zygmunt, IV. Szymański Roman, V. Liniewski Jan. Poza tem odbyły się zawody w siatkówkę pomiędzy Z. S. i podgórzkiem SMP, z wynikiem 2:0 na korzyść SMP.

Po zawodach prezes obywatel Kobędza wręczył powyższym zawodnikom nagrody. Zawody odbyły się pod osobistym kierownictwem ref. sportowego ob. Zielkego Leona.

S. D.

## DZWIKOWY PALACE MICKIEWICZA NR. 77

Dziś ostatni raz wspaniały film p. t.

## NIEPOTRZEBNA

Na scenie wielka sensacja!

Benefis zapaśnika i atlety JANA PALKI PALKI wzywa wszystkich miejscowych i zamiejscowych „królów żelaza“ do konkursowania. — Prócz tego walczą 3 pary.

Początek seansów o godz. 6-tej po poł. Początek walk o godz. 8-mej wieczorem.

Szanownemu Duchowieństwu za słowa pociechy, Przyjaciółom, Kolegom, Znajomym, wszystkim którzy oddali ostatnią posługę Mężowi mojemu

s. p.

## Michałowi de Bulmerincq

i okazali tyle dowodów współczucia, w swoim i pozostałej Rodziny imieniu składa serdeczne

„Bóg zapłać”

Zona

2306

## W dniu naszego ślubu



mąż wyznał mi...

Nigdy nie zapomnę wzruszenia, które mnie ogarnęło gdy zdałam sobie sprawę, że właśnie piękno mojej świeżej, białej, delikatnej, niezmężonej skóry, skóry i cery, natchnęło mego miłością. A jednak, zaledwie przed kilku miesiącami skóra mojej twarzy była szorstka i zeszpecona przez wagry i rozszerezone pory. Zdobylam zaś nieopisanie piękno nowej skóry przez codzienne stosowanie znakomitego, paryskiego Kremu Tokalon, białego (nie tłustego). Ma on właściwości wybielające, wzmacniające, ściągające oraz działa dodatkowo na naskórek. Jestem pewna, że upiększające działanie Kremu Tokalon, koloru białego, pomoże każdej kobiecie do zdobycia serca mężczyzny.

**Gratys.** Każda czytelniczka niniejszego pisma może otrzymać bezpłatnie Lukusową Kasetkę Piękności, zawierającą Krem Tokalon (różowy i biały), oraz rozmaite odcienie Pudru Tokalon. Należy przesłać 70 groszy w znaczkach na zwrot przesyłki, opakowania i innych kosztów, do firmy Ontax, oddział 19-17, Warszawa, ul. Traugutta 3.

## SKRÓCONY TERMIN WYKUPU LOSÓW

Wielkie 15-dniowe ciągnięcie rozpoczyna się już 5 maja! Nie wlekać z nabywaniem losów! Miljonowe wygrane — największe szanse. Dla wygody zamiejscowych graczy wpłaty na P.K.O. 212064.

Najstarsza 615 Kolektura Lot. Państw. na Pomorzul  
**A. KRZYWIŃSKA**  
Grudziądz, ul. Stara 11 parter 2339

Km. 762/84.

### PRZETARG.

27 kwietnia godzina 11 sprzedaje przy ul. 3 Maja w firmie Drowitz przymusowym przetargiem za gotówkę: 5 młóczarki szeroko młotnych, 2 siecziarki, 6 kieratów. (—) Brunon Duplicki, Komornik Sądowy w Toruniu.

Km. 750/34.

### PRZETARG.

27 kwietnia godzina 9 sprzedaje przy ulicy Legionów 30/38 przymusowym przetargiem za gotówkę: obrus, serwetki, obrazy, firany, leżankę, dywan, stół, krzesła i inne przedmioty. (—) Brunon Duplicki, Komornik Sądowy w Toruniu.

Do akt Nr. Km. 1291/34.

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VII, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 7 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 26 kwietnia 1934 r. o godz. 11.30 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Dworcowej 54 F-a Hartwig odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości składających się z 1 dywanu 4x3, 1 kanapy z konsolką i lustrem, 3 fotele, 1 pianina, 1 skrzypiec, 1 szafy do rzeczy, 1 umywalni, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 24 kwietnia 1934 r.  
Komornik (—) Czerniewicz.



## Przed kupnem przekonaj się

Najlepsze i najtańsze rowery kupisz z gwarancją oraz opony w firmie: 1982

### B. Wojewski,

Wejherowo, Sobieskiego 6 i Gdynia, Starowiejska 22.

**Dobrze!** pielęgnowane  
**Dobrze!** nalane  
**Dobrze!** podane  
**Piwo „OKO”**

tylko w 2144  
**„Hungarji”**  
Toruń, Prosta 19

### Odciski

radykalnie usuwa tylko pasta „EGO”

Wład. Schenk, Bydgoszcz, Król. Jadwigi 19. Ządać w drogerjach. 2103

### Unieważniam

zgubione świadectwo czeladnicze na nazwisko, wystawione przez cech ślusarski w Poznaniu.

Gałęski, Gdańsk, Hansmantał 1 2321

### Zgubiony

wykaz osobisty na nazwisko Anastazja Kotłowska, wystawiony w Kartuzkach, unieważnia się 2322

### Sprzedam

parcele w Strzemińcu (26 arów) 100 m. od tramwaju Wiadomość: Rajpold, Grudziądz, Głowackiego 2.

### Pożyczkę

na budowę kamienicy, przy Świętojańskiej, od 35.000 poszukuję Zabezpieczę 1. hipotekę. Dam administrację z prawem inkasa 60% dzierżawy. Oferty: „Solidny” nadsyłać Gdynia, Szkolna 10, „Gazeta Morska”. 1848

### Nowość!

Koncern Wydawniczy wprowadza dział ratalny, poszukuje agentów i agentek na okrug poznański i pomorski. Toruń, Prosta 30. (2341)

### 3-pokojowe

mieszkanie w willi z ogrodem, zaraz. Czynn. miesięczny 90 zł. Grudziądz, Piłsudskiego 56. 2340

### Pensję miesięczną zapewniamy energicznym osobom

Informację udziela T-wo Bankowe w Grodnic. ul. Hoovera 9. 1491

## MEBLE

sypialki, jadalni, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w

Fabryce

W. BŁASZCZYK

Bydgoszcz, Marsz. Focha 16  
Tel. 303. 4465

## WILGOĆ: WODA NISZCZY BUDYNKI TRICOSAL

PRODUKT SŁAWY ŚWIATOWEJ.

OSUSZA I ZABEZPIECZA NIEZAWODNIE

WE WSZYSTKICH WYPADKACH — PIWNICE, ŚCIANY, TARASY I DACHY  
BEZPŁATNYCH PORAD TECHNICZNYCH UDZIELA BIURO TECHN. BUDOWL.  
INŻ. JÓZEF SZMIGIELSKI i S-KA WARSZAWA UL. SOLECKA 45 TEL. 9-57-99

### OBWIESZCZENIE.

o przymusowej sprzedaży nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie urzędujący w Koronowie przy ulicy Cmentarnej nr. 7 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 19 czerwca 1934 r. o godz. 10-tej w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Koronowie pokój nr. 14 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji zabudowania nieruchomości Popielewo tom I. karta 8 składająca się z domu mieszkalnego z podwórzem, z budynkiem gospodarczym, roli, pastwiska, ogrodem, roli, podwórza i łąki położonej w Popielewie, powiat Bydgoszcz, a zapisanej w księdze wieczystej Popielewo tom I. karta 8 o powierzchni 15 ha, 19 a i 86 mtr. kw. na nazwisko Fryderyka Friedenberga, rolnika zam. w Nawitz, poczta Roslasin, powiat Lauenburg (Niemcy). Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi 47 tal i 98/100. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego wynosi 75,— mk. Wziankę o przetargu przymusowym nieruchomości zapisano w księdze wieczystej Popielewo tom I karta 8 w dniu 4 grudnia 1933. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 14987,—. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 11240,25.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowości w kwocie 1498,70 zł. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części giełdowej. Przy licytacji będą zachowane warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publikum obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Jednocześnie wzywa się organy władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należących po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Koronowo, dnia 17 kwietnia 1934 r. 2326  
(—) Kantowicz, Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

Km. 181/34.

### LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 27 kwietnia 1934 r. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać będą w firmie Zakłady Przemysłowe Czerny przy ul. Szkolnej. Pomorze największej dającemu za natchmiastową zapłatą: około 15 cbm. bali angielskich, około 20 cbm. desek chorych, 26.000 mb. obładów obrzynanych, 12 cbm. szalówek krótkich, 3 cbm. bali krótkich, oraz kompletne stoliki szachowe, łącznej ceny sprzedanej 1908,50 zł. Oglądać można w dniu licytacji od godziny 8—10 przed południem.

(—) Kwiatkowski, Komornik Sądu Grodzkiego w Czernsku. 2320

Km. 70.

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem, urzędujący w Nowem przy ul. Sądowej pod Nr. 8 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 26 maja 1934 r. o godzinie 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Nowem odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Nowe, tom III karta 85 składającej się z placu pod budynkami i podwórza, budynku frontowego, mieszkalnego, oficyny, spichrza i chlewiku na podwórzu, położonej w Nowem, przy ul. Gdańskiej nr. 17 powiecie świeckim, województwie Pomorskim, oznacz. polic. Nr. 17, obejmującej powierzchnię 243 mtr. kw., która stanowi własność Franciszka i Franciszki małżonków Stasińskich z Nowego przy ul. Gdańskiej 17. Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Nowem. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 25.010,—. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 16.673,30.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowości w kwocie zł. 2.501,— albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Nowe, dnia 21 kwietnia 1934 r.  
(—) Zamojski, Komornik Sądu Grodzkiego.

## Wyjaśnienie

### Ubezpieczalnia Społeczna

w Bydgoszczy

nawiązując do obwieszczenia z dnia 17 lutego 1934 roku odnośnie ubezpieczenia emerytalnego robotników rolnych wyjaśnia, że w obwieszczeniu tom Ubezpieczalnia Społeczna miała na uwadze wyłączenie robotników rolnych, zatrudnionych w województwie poznańskim i pomorskim, a zatem z okręgu działalności tej Ubezpieczalnia Społecznej, na skutek jednak mylnej interpretacji wspomnianego obwieszczenia przez niektóre osoby zainteresowane (pracodawców i ubezpieczonych), Ubezpieczalnia Społeczna ponownie wyjaśnia i podaje do wiadomości zainteresowanych co następuje:

Zgodnie z art. 7 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28 marca 1933 r. obowiązującej od 1 stycznia 1934 r. ubezpieczenie robotników rolnych na wypadek niezdolności do zarobkowania i na wypadek śmierci (t. zw. ubezpieczenie emerytalne) unormuje odrębna ustawa.

Jednakowoż do czasu wejścia w życie powyższej ustawy, robotnicy rolni w województwach poznańskim i pomorskim podlegają ubezpieczeniu inwalidzkiemu na dotychczasowych zasadach (które to ubezpieczenie wykonuje nadal Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu) a pracodawcy rolni winni dla tych robotników w dalszym ciągu wklejać znaczki inwalidzkie.

Robotnicy rolni mogą kontynuować dobrowolne ubezpieczenie wklejając w dalszym ciągu znaczki inwalidzkie pod warunkiem, że ostatnią pracę podlegającą obowiązkowemu ubezpieczeniu, wykonywali jako pracownicy rolni.

Bydgoszcz, dnia 21 kwietnia 1934 r.

Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy.

2336

Zł. 562-8

Do akt Nr. Km. 935,6/34

2334

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VII, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 7 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 27 kwietnia 1934 r. o godz. 11-tej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Warszawskiej 5, odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości składających się z: 1. czarne pianino (marki C. Weykopf) z taborecikiem, 1 średnie lustro z konsolką, 1 bufet orzechowy model stary, 1 kredens orzechowy z lustrem, 1 gramofon z tubą i 20 płytami, 1 serwis obiadowy na 12 osób (porcelanowy z złotym brzoziem), 1 serwis obiadowy na 12 osób, 1 serwis do kawy na 12 osób, 24 szklanki do herbaty, 1 serwis niklowy do kawy, 3 tablety do owoców, 12 nożyków do owoców z postumentem niklowym, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.034,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 23 kwietnia 1934 r.  
Komornik (—) Czerniewicz.

Km. 67.

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem, urzędujący w Nowem przy ul. Sądowej pod Nr. 8 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 19 maja 1934 r. o godzinie 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Nowem odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Nowe tom XIV karta 307 składającej się z placu pod budynkami, podwórza i ogródka, z domu, mieszkalnego, z warsztatu kłodziejskiego, z szopy drewnianej i ustępu deskowego, położonej w Nowem przy ulicy Kolejowej nr. 22 i 24 powiecie świeckim województwie Pomorskim, oznacz. polic. Nr. 22 i 24 obejmującej powierzchnię 1224 mtr. kw., która stanowi własność Eryka Laskowskiego z Nowego. Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Nowem. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 19.120,— Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 14.340,—

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowości w kwocie zł. 1.912,— albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Nowe, dnia 7 kwietnia 1934 r.  
(—) Zamojski, Komornik Sądu Grodzkiego.

**TYLKO KILKA DNI!**  
**NAJWIĘKSZY POLSKI 6-cio MASZTOWY**  
**CYRK „Korona”**  
w Grudziądzu, na placu przy ul. Piłsudskiego.

Dziś o godz. 8.30 galowy program otwarcia  
**20** wszechświatowych atrakcyj **20**  
wybitne siły artystyczne — wspaniałe tresury dzikich zwierząt.  
Ceny miejsc od 75 gr. do 3.50 zł.

Przy cyrku zwierzyńiec.  
300 okazów żywych dzikich zwierząt  
otwarty cały dzień od godz. 10 rano do 9 wieczór.  
Wstęp 50 gr. dla dzieci 25 gr.

2338



**Biuro Prawnicze — L. STRASSBURGER, były sekretarz adwokacki**  
**Gdańsk, ul. Heilige Geistgasse 113, tel. 2, 46, 19**  
 poleca się do załatwiania spraw rozwodowych, alimentowych, spadkowych, hipotecznych, rentowych, skarbowych i spornych każdego rodzaju. — Przyjmuję zarząd domów i majątków.

**UWADZE P.P. ROLNIKÓW  
 KUPUJEMY**

STALE za gotówkę w ładunkach wagonowych, wagi (6500—7000 kg.)  
**SŁOME LNIANA**  
 (omłóconą)  
 gatunków wysokich po cenach korzystnych.  
 Oferty i próbki prosimy kierować pod adresem:  
**Towarzystwo Zakładów Żyrardowskich Sp. Akc.**  
 Biuro zakupu Lnu w Żyrardowie.  
 2299

**Letnisko Brzoza**

stacja Chmielniki, 2328  
**saxax do wydzierżawienia.**  
**Bufet i kuchnię**  
**oddzielnie do wydzierżawienia.**  
 Zgłoszenia przyjmuje:  
**Szatkowski, Promenada 77.**

**TRWAŁA ONDULACJA** wykonana za pomocą aparatu najnowszego systemu szwajcarskiego „MOBILE” jest bezprzecznie najlepszą (spalenie włosów wykluczone) cena zł 12,—. Wykonuje specjalnie wykwalifikowany fryzjer tylko w zakładzie fryzjerskim

**J. Łoboda, Toruń**  
 ulica Chełmińska 7 9537

III. a. E. 76/34. 2302  
**POSTANOWIENIE.** Kupiec Antoni Wierzbowski, skład kolonialny w Kościerzynie wniosł o odroczenie wypłat na podstawie artykułu 1 rozp. Prez. Rzeczypospolitej Polskiej z 6 marca 1928 r. Dz. Ust. nr. 27 poz. 244. Celem rozpoznania wniosku wyznacza się termin na dzień 8 maja 1934 r. o godz. 10 w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 11. Wierzyciele mogą na ten termin się jawnie celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.  
 Kościerzyna, dnia 18 kwietnia 1934 r.  
 Sąd Grodzki.

W tut. rejestrze handlowym wpisano dnia 23 lutego 1934 firmę: Wolf Krzętowski, Skład Mebli Toruń, a jako jej właściciela kupca Wolfa Moszka Krzętowskiego ko jej właściciela kupca Wolfa Moszka Krzętowskiego z Włocławka, Litewska 12. Jakóbowi Krzętowskiemu z Sąd Grodzki Toruń.  
 2316 Zl. 194-9.

**TORUŃ**  
**MEBLE**  
 TYLKO SOLIDNE SA  
 NAPRAWDĘ TANIE  
**Bracia Tews**  
 TORUŃ ul. Mostowa 30.  
 WIELKI WYBÓR  
**DYWANÓW**  
**Pluskwy**  
 Karaluchy wytepia momentalnie nowowynaleziony plyn gazowy  
**„Gazolit”**  
 sprzedają drogerje. 2274

**Przeprowadzki**  
 meblowe wozy wyścielane.  
**Przechowywanie**  
 magazynowanie, własne jasne, zdrowe składnice, magazyny, piwnice, place w śródmieściu  
**Samochody**  
 ciężarowe do przeprowadzek i transportów.  
**Zwózki**  
 samochodami i kołmi wykonuje najtaniej  
**Ludwik Szymański**  
 Toruń, Żeglarska 3, Tel. 909  
**Potrzebny**  
 do Ośrodka Pracy kucharz (kucharka) — dobre gotowanie. Zgłoszenia: Koszary Nadwiślańskie, Toruń.  
 2325

**Mieszkanie**  
 4-pokojowe, służbowy, łazienka, spiżarnia, odnowione wydzierżawie zaraz. Wiadomość: Toruń, Bydgoska 62, II. p. front. 2275  
**Mieszkanie**  
 5-pokojowe, we willi, bardzo blisko miasta, od 1 lipca wynajmę. Wiadomość w „Dniu Pomorskim” Toruń, pod 2308.  
**Obiady**  
 zdrowe, smaczne — tanio Toruń, Bydgoska 26, parter. 2311  
**Kuchnię**  
 gazową „Junkier” z piecykiem, stolik kartowy, mahoniowy, ładny sprzedam Toruń, Bydgoska 26, Do roskiewicz. 2311

**Bacność!!!**  
 dla kawiarni, odprzedawców kasyna, oddaję moje znane świetne mieszanki kawy, po znacznie niższych cenach, próbki gratis. Araczewski, Toruń. 2327  
**Wapno budowlane**  
**Cement portlandzki**  
**Gips**  
**Trzcina**  
**Smola**  
**Lepnik**  
**Papę dachową**  
 i t. p.  
 poleca po cenach najkorzystniejszych  
**F-a Florjan Kwiatkowski,**  
 Toruń, Chełmińska Szosa 27  
 Telefon 165  
 obok firmy „Petow”. 2210

**Ślaskie damskie**  
 i dla dziewcząt w najmłodniejszych fasonach i kolorach  
**Bluzki**  
**Spódniczki**  
**Sulowery**  
**Swetry**  
 w olbrzymim wyborze po cenach najniższych  
**BAZAR TORUŃSKI**  
 dawn. Czesław Buza  
 Toruń, W. Garbary. 1391  
**Pokój**  
 dla pana z utrzymaniem lub bez. Toruń Kopernika 14. I. p. 2307

**Dom willę**  
 w Toruniu na Bydgoskiem Przedmieściu, ogród owocowy sprzedam za gotówkę 75 tys. „Dzień Pomorski” Toruń pod „Dobra lokata”. 2313  
**Ubrania męskie**  
 chłopięce oraz  
**ślaskie męskie**  
 i dla chłopców w najnowszych fasonach i deseniach.  
**Spodnie, kurtki**  
**skórzane, kombi**  
**ny ślusarskie,**  
**bluzy robocze**  
 w wielkim wyborze po bardzo niskich cenach poleca  
**BAZAR TORUŃSKI**  
 dawn. Czesław Buza,  
 Toruń, W. Garbary. 1975

**Mydło**  
**Jeles-Schicht**  
 rygiel tylko zł 1.25  
**Tapety**  
 najnowsze — rolka od zł 0.55  
**Farby**  
 pokost, lakiery najtaniej  
**Frotery**  
 w kolorach na wagę 1/2 kg zł 0.85  
**Jan Kapczyński**  
 Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15. Brodnica, ul. Wallera 7. 2017

W tut. rejestrze handlowym wpisano dnia 27 lutego 1934 przy firmie Laengner i Ilgner Toruń: Jawną spółka handlowa została rozwiązana przez ustąpienie spółnika Waltera Posta, kupca z Torunia. Dotychczasowy spółnik Ernest Laengner jest jedynym właścicielem firmy. Prokura Adolfa Altschöllera wygasa. Idzie Herzberg z Torunia udzielono prokury.  
 Sąd Grodzki Toruń.  
 2314 Zl. 191-9.

W tut. rejestrze handlowym wpisano przy firmie Pierwsza Krajowa Przetwórnia i Pakownia Smalcu „Standard” Sp. Akc. Toruń, dnia 8 marca 1934: W miejsce ustępujących członków zarządu Selmy Scharfa i Henryka Halberthala wybrano Pinkusa Bibelmans i Leona Schotza.  
 Sąd Grodzki Toruń.  
 2315 Zl. 193-9.

**„Lubanoza C”**  
 doskonała przyprawa dla słodkich ciast  
 1711

**POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE.**  
 Co do majątku „Rolnik” Spółdzielni Rolniczo-Handlowej z odp. ogr. w Pucku wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 28 lutego 1934 r. o godz. 10 przed południem postępowanie upadłościowe. Zarządca masy mianuje się p. Tadeusza Garczyńskiego w Pucku. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 7 czerwca 1934 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzyteli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 24 maja 1934 r. o godz. 10 przed południem, zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 28 czerwca 1934 r. o godz. 10 przed południem. Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 28 czerwca 1934 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.  
 Sąd Grodzki w Pucku.  
 Zl. 244.

**UWAGA!**  
**OBUWIE**  
**UWAGA!**  
 dobre i tanie wyrobu krajowego poleca firma  
**A. KIELCZYŃSKI**  
 Gdańsk, III. Damm 17  
**UWAGA!** 1285 **UWAGA!**

**UWAGA!**

**Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich**  
 w Gdyni

zapowiada na czwartek wieczór 26 bm. oraz piątek rano 27 bm.

**Transport świeżych ryb morskich**  
**Dorsze, Flondry i Szole**  
 wprost z połowów naszych rybaków morskich.

**Towar świeży i tani**

Odbiorcy zechcą się zgłosić na rynkach:  
**w Toruniu, Grudziądzu i Tczewie** przy samochodzie.

Poszukujemy zastępców obeznanych z handlem ryb w wyżej wymienionych miastach oraz zastępców — handlarzy ryb na inne miasta.  
 Zgłoszenia telefoniczne: Gdynia 17-05 lub 23-83. 2254



**Masiona**  
 doborowej jakości poleca  
**Stanisław Kalka**  
 Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 35.

**klisze do druku**  
 kreskowe i siatkowe  
 rysunku i fotografii  
 projekty reklam  
 wykonuje tanio i starannie  
**Z. Chojnicki**  
 Toruń Św. Jakóba 7



**Otwierajcie szafy!**  
**Przełóżcie garderobę!**  
 Odzież wiosenną czyści chemicznie i farbujecie  
**„BARWA - KALAMAJSKI”**  
 Filje: Gdynia, ul. 10 Lutego nr. 6 — Inowrocław, ul. Król. J. dźwigi 31 — Toruń, ul. Szeroka 21.

Do sprzedania  
**OPEL 4/20**  
 2 osobowy otwarty luksus. cena zł. 2000. — v. Kries Sławkowo, p. Ostaszewo pow. Toruń (2180)

**KWIT ABONAMENTOWY.**

Do  
**Urzędu Pocztowego w**  
 Zamawiam niniejszem abonament \*) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI”, „DZIEŃ KASZUBSKI” na miesiąc maj 1934 r. i proszę należność — zł. 2.89 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
 Miejscowość \_\_\_\_\_ Pocztą \_\_\_\_\_

**KWIT POCZTOWY**

Odbiór kwoty zł. 2.89 tytułem prenumeraty \*) „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI”, „DZIEŃ KASZUBSKI”, za miesiąc maj 1934 r. potwierdzam.

\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_

\*) Należność przekreślić.

**KWIT ABONAMENTOWY.**

Do  
**Urzędu Pocztowego w**  
 Zamawiam niniejszem abonament \*) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI”, „DZIEŃ KASZUBSKI”, na miesiąc maj i czerwiec 1934 r. i proszę należność — zł. 5.78 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
 Miejscowość \_\_\_\_\_ Pocztą \_\_\_\_\_

**KWIT POCZTOWY**

Odbiór kwoty zł. 5.78 tytułem prenumeraty \*) „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI”, „DZIEŃ KASZUBSKI”, za miesiąc maj i czerwiec 1934 r. potwierdzam.

\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_

\*) Należność przekreślić.

Telegramy

## Z ostatniej chwili

# Ohydny mord

## przedmiotem rozprawy sądowej w Grudziądzu

### Odroczenie przewodu dla zbadania poczytalności mordercy

Wczoraj grudziądzki Sąd Okręgowy pod przewodnictwem dr. Halskiego, przy udziale wotantów dr. Jurkiewicza i Piłata rozpatrywał głośną swego czasu sprawę morderstwa, dokonanego w Grudziądzu przez 20-letniego słusza fabryki „Unia” Romana Murawskiego na osobie ucznia IV. kl. Państwowego Gimnazjum im. Jana Króla III. Sobieskiego Leona Kuberta.

## AKT OSKARŻENIA

zaczyna Murawskiemu, że dn. 6 lutego rb. w Grudziądzu w ogródkach działkowych firmy „Unia” zabił Leona Kuberta kilkakrotnym uderzeniem łopata po głowie, powodując rozległe strzaskanie lewej części kości potylicowej i skroniowej, oraz rozległe zmiążdżenie płatu potylicowego i skroniowego mózgu i lewej półkuli mózgu, co spowodowało natychmiastową śmierć Leona Kuberta.

## Ponure tło zbrodni

Morderca, którego z urzędu broni mec. Marszałik, robi wrażenie człowieka niezupełnie zdrowego. Urodzony dnia 28 kwietnia 1914, w Chełmnie, pochodzi z bardzo zacnej i bogobojnej rodziny, ma 7 braci, nie ma natomiast siostry. Jak stwierdzili dwaj lekarze sądowi, występujący na niego cechy kobiece, co zresztą łatwo zauważyć można, obserwując fizjonomię oskarżonego.

Roman Murawski poznał w lutym 1933 r. w czasie wspólnego saneczkowania 14-letniego ucznia gimnazjalnego Leona Kuberta z Grudziądza.

Od tego czasu zawiązała się pomiędzy nimi wielka przyjaźń, która niewątpliwie za podłożem miała stosunki seksualne.

Roman Murawski zeznał, że od chwili zapoznania się z Leonem K., chcąc go przywiązać do siebie, w celu uprzedzenia z nim nierządu, dawał mu różne podarki, w postaci cukierków, papierosów, wódki, zeszytów, różnych przyborów szkolnych, biletów do kin itd. Podarki te kosztowały go łącznie około 180 zł.

Od czerwca 1933 r. Murawski prowadził notatki, ile i na co wydawał w związku z utrzymaniem stosunków z Leonem K. i innymi amantami. W listopadzie 1933 r. Roman M. stracił posadę w firmie „Unia” w Grudziądzu, gdzie pracując nieźle zarabiał. Będąc bez pracy, nie mógł zaspokajać różnych zachcianek Leona K., a obawiając się, że straci jego względy i przyjaźń, zaczął sprzedawać różne części swej garderoby, m. in. sprzedawał wówczas sanki i narty. Ponieważ wydatki te rujnowały go, a na rozstanie się ze swym amantem nie miał siły, postanowił w grudniu roku zeszłego zabić Leona K., a potem sobie odebrać życie. Przez dłuższy czas nie miał jednak odwagi dokonać tego krwawego czynu.

Kiedy dn. 5 lutego rb. matka mordercy Marta Murawska pojechała do Chełmna, gdzie u babki Wróblewskiej mieszkali dwaj jego bracia Witold i Bronisław, wówczas Roman był przekonany, że wyjdzie na jaw fakt sprzedaży przez niego sanek i nart. Obawiając się za to kary ze strony ojca, postanowił wprowadzić w czyn zamiar i zabić Leona K.

Tegoż dnia oskarżony umówił się ze swą ofiarą, że dnia następnego, tj. 6 lutego rb. uda się do ogródków działkowych firmy „Unia”, gdzie Murawscy mieli działkę i altankę.

## DOKONANIE MORDERSTWA NASTĄPIŁO ZGODNIE Z PLANEM. W altance tej wpraw obaj zabawiali się, a gdy Leon K. w pewnym

momencie pochylił się, aby zobaczyć przelatującą właśnie mysz, MURAWSKI UDERZYŁ POCHYLONEGO W TYŁ GŁOWY SZPADLEM ZABIJAJĄC GO NA MIEJSCU. Zabrawszy zamordowanego z kieszeni 5 zł., udał się do Chełmna. Tam próbował podobno utopić się w Wiśle. Zamiaru tego jednak nie spełnił, a tylko napisał do ojca zamordowanego list, w którym opisał popełniony czyn. Po powrocie do Grudziądza, Murawski przysłał do wszystkich ojca, który kazał mu iść zameldować o zbrodni policji.

Otóż tło i przebieg ponurego dramatu, stanowiącego przedmiot rozprawy.

## Przebieg wczorajszej rozprawy

Wczoraj zeznał jeden tylko świadek — ojciec mordercy, gdyż biegli lekarze zgłosili orzeczenie, żądające 6 tygodni dla dalszej obserwacji oskarżonego, wobec czego Sąd postanowił przerwać rozprawę dla umożliwienia lekarzom wyznaczenia ostatecznego orzeczenia co do stanu umysłowego oskarżonego, na podstawie dłuższej obserwacji.

## Gdzie jest Trocki?

## Niedyskretni dziennikarze nie znaleźli go w Barbizon

Paryż, 25. 4. (PAT). Od kilku dni prasa paryska wyraża wątpliwość, czy Trocki znajduje się w swojej willi w Ker Monique w Barbizon. Obozujący w pobliżu willi dziennikarze, pragnąc przekonać się, kto właściwie zamieszkuje willę, wtargnęli do niej i stwierdzili, że w willi przebywają dwaj mężczyźni i jedna kobieta. Samego Trockiego nie zastano.

Zniecierpliwieni mieszkający willi spuścili ze smyczy psy, które jednak na szczęście nie wyrzuciły krzywdy dziennikarzom, w porę uchodzącym z willi.

Prasa zwraca uwagę, że o ile Trocki znajduje się jeszcze w Barbizon, to trzeba przyznać, że ostatnią chwilę pobytu jego we Francji nie osadzają mu bynajmniej kręcący się koło domu natręci.

Paryż, 25. 4. (PAT). Okazuje się, że Trocki oświadczenia ministra nie wyjechał. Saraut, Trocki prowadzi w dalszym ciągu rokowania z rządem tureckim w sprawie uzyskania pozwolenia na osiedlenie się w Turcji.

## Berliński potentat teatralny

## poprzecinał sobie żyły

Wiedeń, 25. 4. (PAT). Znany berliński wydawca teatralny Fritz Wreede, właściciel firmy „Felix Bloch Erben”, popełnił onegdy w nocy w jednym z hoteli wiedeńskich zamach samobójczy przez przecięcie sobie żył. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala. Lekarze mają nadzieję utrzymania go przy życiu.

Jako powód rozpaczliwego kroku podają dzienniki wiedeńskie trudności przedsiębiorstwa

berlińskiego, wywołane nowym kursem w Niemczech.

Fritz Wreede był początkowo artystą kabaretowym. W Nowym Jorku ożenił się z córką tamtejszego wielkiego wydawcy Blocha i stał się w ten sposób właścicielem wielkiego przedsiębiorstwa wydawniczego o znaczeniu międzynarodowym.

## Płk. Norris — międzynarodowym aferzystą?

## Setki milionów franków na kupno niemieckich papierów wartościowych

Paryż, 25. 4. (PAT). „La Liberté” zamieszcza sensacyjny artykuł w sprawie działalności b. członka międzynarodowej komisji kontroli zbrojeń w Berlinie płk. Norrisa.

Płk. Norris na wielkich giełdach europejskich skupował przed 9. c. miesiącami za setki milionów franków papiery wartościowe niemieckie, placąc za akcje wartości 65 marek po 80 marek niem. Wobec ograniczeń sprzedażnych na rynku niemieckim, papiery te były notowane po 100 mk.

Ponieważ transakcje płk. Norrisa wpływały na układ notowań, zwrócono na niego uwagę w sferach finansowych, aby ustalić, w czym imieniu działa i dla kogo akcje te skupuje.

Wkrótce wykryto, że płk. Norris jest w zmoście z niecierzącym się dobrą sławą agentem Wrechsingiem z Gdańska.

Ponadto kursują pogłoski, że płk. Norris powoływał się na referencje władz niemieckich, a w szczególności Ministerstwa Propagandy, któremu miał zaoferować do dyspozycji 60 milionów mk. na propagandę hitlerowską we Francji.

„La Liberté” stwierdza, że wkrótce należy oczekiwać ujawnienia szczegółów afery, która w międzynarodowych stosunkach finansowych odbija się niemięszem echem, niż skandal Kreugera.

# Węgiel polski zdobył rynek grecki

## Sukcesy naszego eksportu na Bałkanach

Ateń, 25. 4. (PAT). W dwóch najpopularniejszych dziennikach ateńskich: opozycyjnej „Elefteron Wima” i prorządowej „Proia” ukazał się artykuł p. Korkodilosa, w którym autor zwraca uwagę szerokiemu rzesz greckich konsumentów węgla kamiennego na fakt, że nieznanymi jeszcze do niedawna w Grecji węgiel polski zdołał w krótkim czasie dzięki swej jakości i taniości zdobyć rynek grecki, tak, że obecnie jest on bodaj najwięcej poszukiwanym węglem przez przemysł i marynarkę grecką, jak również przez gazownie oraz

elektrownie. W odpowiedzi na ogłoszoną w prasie odezwę Związku Armatorów Greckich i kupców węglowych, w której to odezwie wskazywano na konieczność jaknajwyższego odnowienia wygasłego obecnie grecko-sowieckiego traktatu handlowego, a to z tego względu, że Sowiety są dostawcą do Grecji artykułów pierwszej potrzeby, jak zboże, drzewo i węgiel, a przytem w znacznym stopniu zatrudniają grecką marynarkę handlową, — autor artykułu zwraca uwagę, że węgiel polski w niczym nie ustępuje pod względem jakości węglowi sowieckiemu, a nawet go przewyższa, przytem jest znacznie tańszy. Co się zaś tyczy trudnienia greckich statków handlowych, to, jak się wyraził autor artykułu: „grecka marynarka handlowa znalazła w polskiej produkcji węglowej gorące poparcie, bowiem cały transport węgla polskiego do portów śródziemnomorskich odbywa się w 100 procentach przy pomocy statków greckich”.

# 109 ofiar

## straszliwej katastrofy w kopalni pod Seraiewem

Białogród, 25. 4. (PAT). Według ostatnich wiadomości, wydobyto z kopalni Zanicze zwłoki 109 ofiar katastrofy.

Król Aleksander wyasygnował na rzecz rodzin ofiar 100 tys. dinarów.

W warsztatach stolarskich kopalni przy gotowaniu 136 trumien.

Dyrektor kopalni nadzorca Kuczan, biorący udział osobiście w akcji ratunkowej, odniósł ciężkie obrażenia ciała.

# Samolot nad paryską izbą deputowanych

## Niewczesny żart młodego pilota

Paryż, 25. 4. (PAT). Wczoraj około godz. 5-ej popołudniu ukazał się nad gmachem izby deputowanych, na bardzo niskiej wysokości, aeroplan, budząc sensację wśród przechodniów i zaniepokojenie czynników policyjnych. — Stwierdzono, że lotu tego dokonał jeden z uczniów cywilnej szkoły lotniczej, który będzie pociągnięty do odpowiedzialności za przekroczenie regulaminów przez prefekturę policji i ministerstwo lotnictwa.

# Radjostacja moskiewska

## mieć będzie 500 kw. mocy

Moskwa, 25. 4. (PAT). W ostatnich dniach oddana została do eksploatacji nowa radjostacja o sile 500 kilowatów. Nowa urządzenie nadawcze zapewniają wielką precyzję emisji. Nowa stacja otrzymała nazwę Komintern.

# Japonia nie będzie „tolerować” importu broni do Chin

Tokio, 25. 4. Wczoraj rano odbyło się posiedzenie rady ministrów, poczem wydany został oficjalny komunikat, w którym rząd japoński oświadcza, iż nie będzie tolerował importu samolotów wojskowych do Chin oraz broni.

# Hitlerowcy wznowili akcję

## terorystyczną w Austrii

Wiedeń, 25. 4. (PAT). Narodowi socjaliści w Austrii wznowili akcję terrorystyczną. Zamach w teatrze w Zalcburgu na zgromadzeniu Heimwehry był urządzony, jak stwierdza dochodzenie policyjne przez narodowych socjalistów. Z tego powodu internowano pewną liczbę przywódców narodu-socjalistycznych w obóz koncentracyjny.

„Noues Wiener Tageblatt” donosi, że w ubiegły piątek dokonano w Gmunden zamachu na wileń inż. Holzingera. Sprawcami byli narodowi socjaliści. Willa została skutkiem eksplozji prawie zupełnie zniszczona tylko dzięki szczęśliwemu trafowi nie było ofiar w ludziach. Starostwo w Gmunden zarządziło z tego powodu zamknięcie bram domów o godz. 21-ej i zakazało młodzieży ukazywania się na ulicach po godz. 20-tej, a większość restauracji w Gmunden zamknięto na przeciąg dni 14.

Ogłoszenia wiersz milim. na stronie 7-linowej . . . 0.20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-linowej . . . 15 fen.  
4-linowej . . . 50 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Za przemiatowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętniki, Toruń, ul. Montuski 25. m. 1  
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.  
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.  
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszański, Gdynia, Sokoła.  
Red. odpow. na Grudziąd: Wacław Gajda, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.  
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego” Stanisław Nikiel Inowrocław, ul. Solankowa 4.  
Redaktor odpowiada za Torze: Jerzy Kruszwski, Torze, Kościuszki 1.  
Redaktor odpow. za Kościerzynę: Józef Tkaczyk, Kościerzyna, Wilsona 33.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja.  
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mogileńska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”, „Dzień Kaszubski”.  
Nakładem i osłonkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

## Abonament miesięczny, w nosie

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2.50 zł  
z odosyleniem do domu . . . 2.80 zł  
przez pocztę z odosyleniem . . . 2.89 zł  
pod opaską . . . 4.50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2.32 gd przez gońca . . . 3.00 gd  
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.—gd  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.